

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Adm. Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 749
Konto czechowe P. K. O. 160-315

Nr. 198

Raid awionetek niemieckich zakończył się jak wszystko w Niemczech patetyczną mową

Berlin, 30. 8. (PAT).

Na zakończenie tegorocznego raidu awionetek odbyła się w poniedziałek wieczorem akademja, na której przemówienie wygłosił m. in. minister lotnictwa i premier pruski Goering, zapowiadając, że w przyszłości lotnikom niemieckim oddawane będą do rąk tylko aparaty wykonane z pierwszorzędnych materiałów. Podczas akademji minister Goering nadał lotnikowi Siebelowi tytuł honorowego komendanta eskadry.

Ścisłe obliczenie wyników niemieckiego raidu awionetek wykazało, zgodnie z obliczeniami tymczasowymi, że pierwsze miejsce przypadło członkom sztafety Hannowerskiej z Koehnem i Hoefem na czele, którzy otrzymali po 995 punktów. Por. Seidmann, który był najszybszym uczestnikiem raidu, otrzymał tylko 146 punktów, brakło mu 50 pkt. w klasyfikacji ogólnej za lot eskadrowy i nie uzyskał maksymalnej ilości punktów podczas próby szybkości lotu.

Berlin, 30. 8. (PAT). Na zakończenie nie

mieckiego propagandowego raidu samochodów i motocykli do Prus Wschodnich urządzona została w Królewcu wielka manifestacja, podczas której zabrał m. in. głos minister propagandy dr. Goebbels.

Nadprezydent prowincji Koch oświadczył m. in., że zebrane ze wszystkich części sztafety miały wykazać przed światem, że wprawdzie można było stworzyć „korytarz” na podstawi konstrukcyj, wymyślonych przy stołach obrad w Wersalu, lecz ani mieszkańcy ani

Niemcy wogóle nigdy nie uznają tego traktatu, a zatem i korytarza. Europa winna zrozumieć, że pokój i odrodzenie gospodarcze możliwe będzie dopiero wówczas, gdy Niemcom naprawi się wyrządzoną krzywdę. Gotowi jesteśmy w spokoju zdobywać sobie pracę i chleb — oświadczył dalej Koch — ale z równym fanatyzmem i namietnością oddamy ostatnią kroplę krwi dla obrony każdej piędzi ziemi, gdyby chciano naruszyć granicę Prus Wschodnich.

Ameryka zaalarmowana wiadomością o śmierci króla Jerzego angielskiego

Niesumienny dziennikarz autorem fałszywych wiadomości

Londyn, 30. 8. (Pat). Ameryka zaalarmowana została wczoraj wiadomością o śmierci króla angielskiego Jerzego. Pogłoskę tę puściła podobno kanadyjska stacja radiowa w Toronto. Zanim nadeszło zaprzeczenie, gmach rządu w Kanadzie zawiesił na znak żałoby flagi opuszczone do połowy masztu. Mimo energicznego śledztwa nie zдалano ustalić źródła fałszywej wiadomości.

Według korespondenta nowolorskiego „Daily Express” pogłoska ta została puściła przez jeden z dzienników w Toronto, którego redaktor jakoby usłyszał tę wiadomość podczas audycji radiowej.

Król Jerzy bawi obecnie na zamku w Barmoral w Szkocji i cieszy się jak najlepszym zdrowiem, biorąc codziennie udział w polowaniu na guszce.

Radio brytyjskie dalej uprawia propagandę niemiecką

Dyrektorem programowym radia jest Niemiec Sepman

Londyn, 30. 8. (Pat). „Daily Herald” podkreśla, że radio brytyjskie uprawia w dalszym ciągu reklamę niemiecką. Wczoraj np. radio brytyjskie poświęciło 20 minut propagandzie targów lipskich, przy czym speaker poruszał drażliwe tematy polityczne. Audycje te uzasadniają skargę, jaką Polska swojego czasu zgłosiła, że w radio

brytyjskim działają pewne czynniki proniemieckie.

Dyrektor programowy radia p. Sepman, pisze dalej „Daily Express”, winien zwrócić bacniejszą uwagę na tę sprawę. Sepman zresztą sam jest z pochodzenia Niemcem i bynajmniej nie ukrywa swoich proniemieckich sympatyj.

Berlin nakazał Gdańskowi

nawiązanie stosunków sportowych z Polską

Berlin, 30. 8. (Pat). Jak informuje „Voelkischer Beobachter”, przewodniczący niemieckich organizacji sportowych von Tschammer und Osten, podczas manifestacji sportowych w Gdańsku, oświadczył na konferencji przywódców sportowych w Gdańsku.

„Po porozumieniu się z autorytatywnymi czynnikami rządowymi polecam szczególnie podjęcie bezwzględne, gdy to tylko będzie możliwe stosunków sportowych z

Polską. Jestem przekonany, że nawiązane przez tutejszy rząd narodowo-socjalistyczny stosunki z Polską będą mogły mieć oparcie w praktyce politycznej, gdy wyświemy do Polski drużyny niemieckie. Od przywódców tutejszych oraz wschodniopruskich dowiedziałem się, jak bardzo pragną być związani z naszymi braćmi w odłączonych obszarach. Jesteśmy przekonani, że możemy w tym względzie dokonać dobrej pracy kulturalnej.

Niemiecki nauczyciel kijem chce zrobić z polskich chłopców hitlerowców

Skandaliczne zażęcie w szkole senackiej w Oruni pod Gdańskiem

W szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Oruni nauczyciel gimnastyki Reng usiłował zmusić polskich chłopców, by wstąpili do hitlerowskiej organizacji młodzieży. Kiedy chłopcy sprzeciwili się temu, Reng polecił czterem z nich zgłosić się do niego. Wiedząc, czym to grozi, chłopcy nie stawili się. Na następnej lekcji gimnastyki z pośród czterech chłopców był obecny tylko jeden Bernard Ptach. W czasie lekcji nauczyciel Reng kijem zbilował Ptacha tak brutalnie, że chłopak miał krwawo odbity pęcherz. Reng oświadczył

przytem, że tym prawdziwym niemieckim kijem nauczy go słuchać rozkazów. Nauczyciel groził pozatem, że pozostali chłopcy dostaną drugą porcję, skoro się tylko zjawią.

W związku z tem brutalnym zachowaniem się nauczyciela rodzice poszkodowanego chłopca wystosowali do Macierzy Szkolnej pismo, w którym stwierdzają, że nie dopuszczają, by ich dzieci były wciągane do szeregów hitlerowskich i proszą o wszczęcie odpowiednich kroków.

Wielka wstęga orderu Św. Olafa

na pierś min. Becka

(o) Warszawa, 30. 8. (tel. wł.). P. minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął po śla norweskiego w Warszawie p. Dittlafa, który wręczył mu wielką wstęgę orderu św. Olafa. Przy tej sposobności nastąpiła wymiana depeszy między ministrem Bekiem a premerem norweskim.

Marszałek Raczkiewicz wczoraj przelechał przez Berlin

Berlin, 30. 8. (PAT). Wczoraj w drodze powrotnej z Ameryki Południowej przybył do Berlina marszałek Senatu Raczkiewicz. W godzinach wieczornych marszałek Raczkiewicz odjechał do Warszawy.

Z podróży po Polsce powróciła do Gdańska wycieczka dziennikarzy

Wczoraj rano godz. 7,44 wróciła pocągiem poznańskim do Gdańska wycieczka dziennikarzy gdańskich ze swej podróży po Polsce.

„Polonia Restituta” dla dziennikarza węgier- skiego

Budapeszt, 30. 8. (Pat). Poseł Rzpłitej w Budapeszcie minister Lepkowski udekorował redaktora Mateusza Neller, współpracownika „Nemzeti Ujsag” i dziennika „Fugget Nemzet” krzyżem oficerskim „Polonia Restituta”.

Kombatanci jugosłowiańscy uroczystie przuwitają w Białogrodzie gen. Góreckiego

Białogrod, 30. 8. (PAT). Dnia 2 września przybędzie do Białogrodu gen. Roman Górecki, który jako prezes Fidacu odwiedzi jugosłowiańskich kombatantów. Tutejszy oddział fidacu z pułkownikiem Lovricem na czele przygotowuje uroczyste powitanie gen. Góreckiego oraz program jego pobytu w stolicy Jugosławii, który potrwa dwa dni.

Nowe kartki pocztowe

(o) Warszawa, 30. 8. (PAT). Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg z dniem 20 września br. kartkę pocztową ze znaczkiem wartości 10 gr. Znaczek na kartce tłoczony jest w kolorze czerwonym i przedstawia widok Placu Zamkowego w Warszawie z kolumną króla Zygmunta III. Na znaczku znajduje się czarny nadruk „10 groszy”; pierwotny napis „20 gr.” jest przekreślony 6 liniami poziomymi.

Cena kartki łącznie ze znaczkiem wynosi 10 gr.

Kartka jest przeznaczona do korespondencji miejscowej, według obowiązującej bowiem taryfy pocztowej opłata od kartki miejscowej wynosi 10 gr.

50 wagonów nafty w płomieniach

Borysław, 30. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 20,30 w rafinerji „Nafta” w Drohobyczu wybuchł pożar. W tej chwili, tj. o godz. 21 pożar rozszerza się coraz bardziej. Wszystkie oddziały straży pożarnej z całego Zagłębia naftowego są czynne przy gaszeniu pożaru.

Borysław, 30. 8. (PAT). Według ostatnich wiadomości, pożar rafinerji nafty nastąpił wskutek pęknięcia kotła. W płomieniach stoi zbiornik zawierający 50 wagonów benzyny. Zagrożone są również zbiorniki, znajdujące się w pobliżu, w których mieści się około 200 wagonów benzyny.

Ekspres Chicago — Los Angeles w wezbranej rzece

6 osób zabitych — 40 ciężko rannych

Nowy Jork, 30. 8. (Pat). W miejscowości Tucumari w stanie Nowy Meksyk wydarzyła się w nocy wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą dużą liczbę ofiar w ludziach. Mianowicie ekspres, idący z Chicago do Los Angeles wpadł do wezbranych strumieni rzeki. Lokomotywa i 6 wagonów stoczyły się z napy do wody; 6 osób poniosło śmierć na miejscu, 40 odniosło ciężkie rany.

Silny orkan szalał nad letnią rezydencją papieską

Paryż, 30. 8. (Pat). „Petit Parisien” donosi z Rzymu, że nad letnią rezydencją papieską Castel Gandolfo przeszedł wczoraj silny orkan. Burza wyrządziła wiele strat w parku, wyrwijając z korzeniami drzewa. Mur, otaczający park, został zburzony na przestrzeni 20 metrów. Zginęło około 20 sztuk domowego ptactwa.

Nurtów Odry

kolportażem dzienników socjalistycznych w Niemczech

Berlin, 30. 8. (PAT). Z nurtów Odry pod miejscowością Tworkau wylowiono kilka bułek, zawierających numery nielegalnie wydawanego w Pradze dziennika socjal-demokr. „Vorwärts”. Według doniesień prasy stwierdzono, że tą drogą odbywa się kolportaż tego dziennika z Pragi.

Wystawa przemysłu krajowego w Drohobyczu

Borysław, 30. 8. (PAT). W niedzielę nastąpiło w Drohobyczu otwarcie ruchomej wystawy przemysłu krajowego. Otwarcia dokonał starosta Chmielewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Przemawiał poza tem w imieniu miasta burmistrz Jarosz. Otwarcie wystawy odbyło się przy udziale reprezentantów stowarzyszeń społecznych i organizacji gospodarczych Zagłębia naftowego.

Gra w ciuciubabkę

(Korespondencja własna z Genewy).

Prawniczo biorąc, mało który spór tak klasycznie należy do kompetencji Ligi Narodów jak konflikt niemiecko - austriacki. Jest zagrożone dalsze współżycie między narodami, jest zagrożona niepodległość jednego z członków Ligi, jest wreszcie nawet możliwość komplikacji wojennych.

W myśl paktu Ligi nietylko strony za interesowane t. j. Austria i Niemcy ale każdy z członków Ligi ma prawo zwrócić uwagę Rady na niebezpieczeństwo, za grażające pokojowi, i żądać jej interwencji. Może wreszcie nawet sekretarz generalny Ligi zwołać Radę i przedstawić jej sytuację.

Po dziś dzień jednak Liga Narodów oficjalnie nic nie wie o istnieniu sporu austro-niemieckiego.

Paradoksalna ta sytuacja wypływa z jednej okoliczności: z braku chętnego, któryby maszynę Ligi w ruch wprowadził.

Zrozumiałem jest także, że niema chętnego w gronie państw, bezpośrednio w sprawie Anschlusu niezainteresowanych. Mimo patetyczne zapewnienia państw skandynawskich czy Hiszpanji, któreśmy słyszeli z okazji konfliktu chińsko-japońskiego, że prestiż Ligi Narodów jest rzeczą, o którą przedewszystkiem dbać należy, żadne z tych państw nie podejmie inicjatywy mogącej narazić na szwank stosunki jego z Rzeszą Niemiecką. Podjęcie zaś inicjatywy przez którąś z republik południowo - amerykańskich, naprzykład, miałyby już zabarwienie groteskowe.

Nie chce do Ligi zwrócić się Austria. Kanclerz Dollfus, jak nas poinformowały komunikaty po wizycie w Riccione, nie chce gwałtownego zerwania z Niemcami, nie wystąpi więc w roli oskarżyciela.

Mussolini wiele ma powodów, by się do Ligi nie zwracać. Pierwszy z nich to niechęć do idei Ligi. Drugi ważniejszy to ten, że zajęcie się przez Ligę konfliktem austro-niemieckim byłoby oficjalnym pogrzebem paktu czterech. Wszakże to gruba czwórka według koncepcji dyktatora Włoch ma być dyktatorem Europy. Jakżeż więc w pierwszej poważnej europejskiej kwestji, w której bezpośrednio jest zainteresowany jeden z sygnatarzów paktu, spór wnosić przed forum Ligi. Trzeci powód wreszcie to przyjaźń włosko - niemiecka. Niewątpliwie bowiem Niemcy odczuwają wnieście sprawy przed Ligę jako obelgę, której inicjatorom tak łatwo nie zapomną.

Nie wnieście sprawy i Mała Ententa, aczkolwiek utrzymanie niepodległości Austrii jest dla państw ją tworzących, w szczególności dla Czechosłowacji, kwestją życia i śmierci.

Idzie przecież o to, żeby decyzja Rady, nawet jeżeli skutkiem sprzeciwu Niemiec nie będzie miała prawnego waloru, miała znaczenie jednomyślnego potępienia Niemiec. Niema więc celu we wniesieniu sprawy przed Ligę, jeżeli się niema zapewnienia co do przychylnego stanowiska rządów francuskiego i angielskiego.

W ostatecznej więc analizie Paryż i Londyn zdecydują, czy sprawa austro-niemiecka będzie rozstrzygnięta w Genewie.

Francja inicjatywy nie podejmie. Rząd obecny, który nie miał odwagi odmówić podpisania paktu czterech, który

niefortunny demarche w Berlinie podjął jedynie na skutek inicjatywy angielskiej i schował do kieszeni brutalną odpowiedź niemiecką — zdaje się, że zrezygnował zupełnie z czynnej roli w konflikcie i oddał mediację w ręce Mussoliniego.

Tak należy przynajmniej sądzić ze stanowiska prasy, zbliżonej do Quai d'Orsay, która po wizycie Dollfussa w Rzymie oświadczyła, że między polityką włoską i francuską istnieje identyczność poglądów.

Oczywiście i p. Mac Donaldowi nie uśmiecha się wytaczanie sporu przed forum genewskie. Tak samo jak Mussolini, Mac Donald nie lubi Ligi i ma słabość do Niemiec hitlerowskich.

Premjer angielski nie może jednak liczyć się jedynie ze swoimi sympatjami. W Anglii bowiem największą potęgą, której nikt nie może lekceważyć jest opinia publiczna. A ta opinia publiczna domaga się apelu do Ligi Narodów. Jest ona antyhitlerowska, jest oburzona zamachem na niepodległość Austrii, żąda publicznego potępienia Niemiec.

Dlatego też, o ile Mussoliniemu nie uda się przekonać swego przyjaciela Hitlera o konieczności zaprzestania walki z Austrią, możliwym jest, że już na wrześniowym posiedzeniu Rady sprawa ta wyjdzie na porządek dzienny.

Gdańskie telegramy holdownicze pod adresem Berlina

Zjazd t. zw. Weltwirtschaftliche Gesellschaft w Gdańsku, obradujący w tych dniach, wysłał w związku z toczącymi się obradami telegramy holdownicze do prez. Hindenburga oraz kanclerza Hitlera. Telegram do prez. Hindenburga nazywa prezydenta „synem, zbawicielem i obrońcą niemieckiego wschodu” i daje wyraz przekonaniu, że prowadzona pod jego auspicjami „walka z niedolą niemieckiego wschodu i ojczyzny niemieckiej” uwieńczone zostanie sukcesem. Wyrazem wiary i daję wyraz hitlerowski i łączność Gdańska z Rzeszą jest telegram, wysłany do kanclerza Hitlera, w którym biorący udział w zjeździe „w starym, niemieckim Gdańsku” stwierdzają, że zjazd ma potwierdzić przed całym światem łączność Rzeszy z Gdańskiem i przyrzekają swą pomoc i współpracę nad budowaniem nowej Rzeszy.

„Wybuch nastrojów” w Zagłębiu Saary po obchodzie w Niederwalde

Na uroczystościach pod Tannenbergiem mówcy niemieccy podkreślali, że „Niemcy coraz bardziej odwracają się od zachodu i widzą swoje miejsce działania na wschodzie”.

Mylnym byłoby przypuszczać, że ten wschodni rozpęd ostudzi gorącość rozmachu w kierunku „Drang nach Westen”. Bynajmniej. Trzecia Rzesza widocznie pragnie się rozepchać wygodnie obu łokciami na oba fronty i trzeba przyznać, że o ile mowy „wschodnie” były dotąd mniej więcej dyplomatycznie zawaolowane, to wyurzenia „zachodnie” są już dzisiaj bezwzględnie szczerze i niedwuznaczne, jeśli chodzi jak narazie o Zagłębie Saary (na Elsass-Lothringen jeszcze czas).

Jeszcze kilka dni przed manifestacjami w Niederwaldzie „Völkischer Beobachter” pisał co następuje:

„27 sierpnia będzie dniem niemieckiej Saary i niemieckiej ludności Zagłębia Saary. Celem tego dnia nie jest „robienie nastroju” dla Niemiec. Ludność Saary tego nie potrzebuje. Ona ten nastrój do Niederwaldu ze sobą przywiezie i tam chce otwarcie zmanifestować. Niemiec z Zagłębia Saary pragnie jeszcze przed plebiscytem całemu światu o tem powiedzieć, że Zagłębie jest nierozdzielnie związane z Rzeszą, z narodem niemieckim i z Führerem i że z tęsknotą oczekuje na plebiscyt. To oznacza dzień Saary: nie robienie nastroju, lecz wybuch nastroju!”

W dniu manifestacji Hitler oświadczył: „Przynoszę pozdrowienia ludności, która daleko na wschodzie trwa w niezachwianej wierności dla Niemiec. Dwa miliony Niemców (?) oddzielonych od ojczyzny, podtrzymuje połączenie, które zerwano, by zachować to, co jest nasze. Do praw chwili obecnej, których bronimy, należy terytorjum Saary.”

Mówi się, że tylko Francja może dobrze zawiadywać terenem kopalni i że rząd Zagłębia Saary powinien być powierzony Lidze Narodów. A wkrótce nadejdzie czas rozstrzygnięcia. Są trzy projekty. Pierwszy domaga się, by Zagłębie Saary przypadło Francji. Według drugiego miałyby być rządzone autonomicznie. Na te plany nie zgodzi się żaden Niemiec. Dla nas istnieje tylko trzeci plan: powrót do Niemiec.

We wszystkich sprawach możemy porozumiewać się z Francją, ale nigdy Niemcy nie zrezygnują z Zagłębia Saary.”

Te otwarte a lapidarne słowa wypowiedziane oficjalnie przez szefa rządu niemieckiego i dyktatora Trzeciego Reichu, musiały rzecz jasna, zrobić silne wrażenie we Francji i mogły mieć poważne następstwa, tem więcej, że nie obeszło się o bez terroru.

I tak: „Le Journal” podaje wiadomość, że specjalny korespondent tego dziennika, wysłany do Niederwalde, na demonstracje hitlerowskie, został przez milicję hitlerowską zatrzymany w Bingen. Milicjanci trzymali dziennikarza francuskiego tak długo w komisariacie policyjnym, że nie mógł być obecny na manifestacji, poczem bez żadnych wyjaśnień wypuszczono go na wolność.

W Strassburgu aresztowano inżyniera, którego nazwisko ze względu na dochodzenie nie zostało ujawnione. Znalaziono przy nim dokumenty, dotyczące francuskiej obrony narodowej. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy inżynier ów wsiadał do pociągu, chcąc przedostać się na terytorjum okręgu Saary. Zatrzymany złożył w piwsiastkowym śledztwie szczegółowe zeznania.

W manifestacji w Niederwalde wzięło udział około 60.000 mieszkańców Zagłębia Saary. Jak słychać, prezydent rządu Saarbrueck zamierza zawiadomić o prowokacyjnej manifestacji w Niederwald Radę Ligi Narodów.

„Wybuch nastrojów” w Zagłębiu Saary może spowodować różne... wybuchy dyplomatyczne!

Przeciwko zrównaniu kursu guldenu z kursem złotego

W czasie obrad zjazdu Niemieckiego Towarzystwa Badań Międzynarodowych Zagadnień Gospodarczych, który odbył się o czym już donosiliśmy w tych dniach w Gdańsku, wygłosił prezydent Banku Gdańskiego dr. Schäfer, referat o polityce finansowej Banku Gdańskiego. Dłuższy ustęp swego referatu poświęcił dr. Schäfer konieczności utrzymania parytetu złota guldenu gdańskiego.

Dr. Schäfer wypowiedział się przeciwko jakimkolwiek próbom zmierzającym do zrównania kursu guldenu z kursem złotego polskiego.

Goering na Powiślu

„Jeśli zginą Prusy — zginie Rzesza”

W drodze do miejsca obecnego pobytu prezydenta Rzeszy Hindenburga, majątku Neudeck w Prusach Wschodnich, zatrzymał się min. Goering na Powiślu w Malborku i Szumie. Min. Goeringa przyjmowano w obu miastach z wielką atencją i nader okazałe. W czasie galowego obiadu, jaki się odbył na zamku w Malborku, min. Goering, toastując historycznym kielichem (z czasów pobytu na Powiślu ces. Fryderyka Wilhelma III.) powiedział, że „jeżeli zginą Prusy Wschodnie, to w takim razie spełnie na nich nadzieja na odbudowę Rzeszy.”

W związku z przyjazdem ministra nadane zostało mu obywatelstwo honorowe m. Malborka. Odnosny dokument zawiera m. in. następujący passus: „Naszkutek traktatu wersalskiego został Malbork miastem kresowem, którego mur — jako centrum dawniejszego państwa zakonnego — rzucają cień na samowolnie zrabowaną ziemię niemiecką. Obywatele Malborka pełnią w niezmiennym przywiązaniu i w trwałej wierze straż nad granicą, wierząc, że nadejdzie dzień, w którym wszystkie ziemie niemieckie znajdą się pod jednym dachem.”

Otwarcie sezonu politycznego

Opowieść fantastyczna

Na pierwszy rzut oka nikt ich nie poznał, nawet koledzy z Klubu Narodowego. Posel Trampczyński wyglądał na własnego wnuka: — oczka niby te same, wąsik ten sam, ale skąd się wzięła nagle ta werwa, ten zapal, ta młodzieńcza ruchliwość?

Posel Rybarski również zmienił się nie do poznania. U niego znów młodzieńczość przeszła w stan dziecięcej szczeniowości. Chodził po klubie, klaszcząc w rączki i wyśpiewując: „Lównowaga budżetowa!”, „Leduksje skalbowe!”, „Lównowaga budżetowa!”

San, w którym znajdowali się obaj najbardziej sztanदारowi przywódcy Klubu Narodowego, wzbudził poważny niepokój wśród ich kolegów. Pewien poseł doradzał e g z o r e c y z m y, pewna posłanka projektowała zimne nasiodówki dla obydwoh, a p. prof. Stroński wysunął swoją kandydaturę na prezesa Klubu Narodowego. Ostatecznie postanowiono wyłonić specjalną komisję śledczą, która by się zajęła zbadaniem przyczyn tej tak niezwykłej przemiany dwóch zasłużonych narodowców.

Z trudem udało się komisji skłonić podsądnych do zeznań. P. Trampczyński groził, że pójdzie na ulicę wybić szczyby w żydowskich sklepikach i ledwo mu wytłumaczono, że do tego są specjalnie zorganizowane oddziały szturmowe z byłego OWP. Prezes Rybarski („Libalski” — jak sam o sobie mówił), koniecznie chciał się bawić z dziećmi w sejmowym ogrodzie. Domagał się, aby kupiono kółko, hulajnogi, oraz konia na biegunach. Obiecywał, że będzie się starał utrzymać na tym koniu równowagę budżetową. Ale wreszcie, dzięki sprytnym metodom badań, udało się wydobyć z delikwentów wszystkie szczerółki, na których zależało komisji.

Okazało się, że obaj posłowie spędzili urlop we Włoszech, w willi znakomitego prof. Woronowa. Wszystko stało się jasne.

— „Normalnemu człowiekowi dla odmłodzenia wystarcza jeden goryl, — oświadczył poseł Trampczyński, którego uspokojono obietnicą urzędzenia antyżydowskich ekscesów. — Jednakże, biorąc pod uwagę trudną sytuację naszego stronnictwa, które potrzebuje wiele energii i wiele nowych sił, zażądałem od prof. Woronowa co najmniej trzech goryli. Przeszczepiono mi więc trzy porcje gruczołów. Na bieżący sezon parlamentarny powinno to starczyć.”

— „No dobrze, a co z tym Rybarskim?” — zapytał przewodniczący komisji.

— „Kochany Rybarsko — jak zwykle przesadził. Zobaczysz rezultaty mojej operacji, zażądał od Woronowa pięciu czy sześciu goryli. Woronow nie chciał się zgodzić, ale prezes prześlagał go tłumaczeniem, że odmowa może mu zwichnąć całą karierę polityczną. No i stało się!”

— „Co pan na to, panie prezesie?” — zapytała surowo komisja.

Ale prezesa Rybarskiego już nie było. Nie mógł dłużej wytrzymać i zaszła potrzeba odwiezienia go do domu w celu zmiany garderoby. Zawezwany lekarz oświadczył krótko: „Trzy goryle za dużo!”, poczem dał do zrozumienia, że należy się liczyć z rychłym powrotem prezesa do wieku niemowlęcego.

Wobec tego Klub złożył posła Rybarskiego z godności prezesa i ucielił go do „Najmłodszych OWP”. Posłowi Trampczyńskiemu zaś przydzielono odpowiednią ilość ulic do wybijania starozakonnych szyb.

Sezon polityczny rozpoczął się.

„Pakty o nieagresję barjerami przeciwko rewizji granic”

Londyński tygodnik „Time and Tide”, omawiając sytuację w środkowej Europie, stwierdza przy okazji, że naszkutek zawarcia szeregu paktów o nieagresję z Sowietami pozycja t. zw. nowych państw doznała poważnego wzmocnienia. „Powyższe pakty o nieagresję — pisze do słownie „Time and Tide” — daleko jaśniejsze i wyraźniejsze od wszystkich paktów, zawartych po wojnie, usuwają stan napięcia, jaki istniał wzdłuż europejskich granic Sowietów. O ile można opierać się na traktatach — stanowią one nowe barjery przeciwko rewizji granic.”

Dzieci polskie na szlaku kpt. Skarżyńskiego

„A najwięcej niech powiastek będzie z obrazkami!”

Przed paru dniami zamieściliśmy wierszyk, wygłoszony przez dzieci polskich kolonistów w Misiones w Ameryce Południowej, na powitanie p. marszałka Senatu Raczkiewicza. Dzieci prosily: „niech Ojczyzna o nich pomyśli” i przyszle im książki polskie „A najwięcej niech powiastek będzie z obrazkami!”

Dzieci Pomorskie natychmiast, pierwsze zapewne w całej Polsce, odpowiedziały na to wezwanie dzieciinne z za morza. Redakcja na rza otrzymała odrazu już 10 książek i mapę, które pakujemy natychmiast do niewielkiej kufelki. Gdy tylko się zapelnili odesłamy odrazu tę pierwszą partję książek do Godziennego Kurjera Polskiego w Buenos Aires w Argentynie, który dostarczy je dzieciom polskim w Misiones. Pojedzie więc przez Atlantyk, szlakiem wytyczonych orlich skrzydeł kapitana Skarżyńskiego: prześlizgnie się historia o „Pimpusiu Sadełku” ilustrowana mnóstwem obrazków na których widzimy jak to „miauknął Pimpus zachwycony tak przedziwną tualetą i do tańca zaraz staje z piękną panną Sofinetą”, pojedzie „Królowna Gęsiarka”, o złocistych włosach, co to ozmawiała z końską głową, pojedzie i „Siedmiu braci kruków”, i „Jaś i Małgosia”, z pięknie kolorowanymi domkiem z pierników. Pojedzie katechizm z obrazkami i śpielnik z Orłem polskim, które ucałują ze wzruszeniem niewinne, iwieże usteczka polskich dzieci za oceanem. Pojadą też i listy. Prosimy, aby dzieci nadsyłające nam książeczki z obrazkami dołączaly do książeczek tych listy do nieznanym dalekim dzieciom polskim. Listy te zaopatrzone w adresy wysyłających znajdując w książeczkach dzieci w Ameryce Południowej i napewno zaraz odpiszą. Tak nawiąże się korespondencja i zadzierzgną złote nici serdecznej miłości pomiędzy najmłodszą Polską z tej i z tamtej strony oceanu. Kto wie, może z czasem, gdy nasza linja okrętowa Gdynia — Ameryka Południowa lepiej się rozwinię, na błękitnym szlaku łączącym po przez Atlantyk Gdynię z Buenos Aires, często zjawiać się będą przy burcie okrętowej uśmiechnięte swarżyczki dziecięce, jadące w odwiedziny wzajemne na wakacje do Polski lub do Kolonij?

Misiones, skąd padła prośba dzieci do p. Marszałka Raczkiewicza o książki jest to olbrzymi obszar ziemi liczący około trzech milionów hektarów, będących do niedawna w posiadaniu zaledwie 20 wielkich właścicieli ziemskich. Góry dzielą tę olbrzymią prowincję na dwa dorzecza: rzeki Parany, na północy, a Urugwaju na południu. Ziemia w Misiones — czerwonej barwy, bardzo jest dobra pod uprawę, lasy bogate w cenne drzewo przemysłowe i budowlane, klimat cudowny; warunki gospodarze dla naszych kolonistów są jednak bardzo ciężkie, głównie z powodu złej komunikacji. Misiones posiada zaledwie 73 kilometrów kolei. Głównym jej miastem jest stolica Posadas, licząca 30 tys.

Wstąp w szeregi LOPP.

mieszkańców. Jest ona rynkiem zbytu polskich kolonistów, którzy dorobili się dostatniego bytu, zwłaszcza na plantacjach yerby, sadzą także kukurydzę, alfalfę i tytoń, który się tam świetnie udaje, zajmują się pszczołnictwem, osiągając dobre ceny za miód, a zwłaszcza za wosk i hodują świnię. Misiones liczy obecnie ponad 100 tysięcy ludności.

Książki złożyły w naszej Redakcji dotąd: Irena Jaszczyńska z Torunia — 6 książek i mapę, Janinka Adamska z Torunia — 4 książki; ponadto otrzymaliśmy następujący list:

A NAJWIĘCEJ NIECH POWIASTEK BĘDZIE Z OBRAZKAMI!

Hen — daleko w Argentynie,
Dzieci polskich emigrantów
Polskę tam bardzo kochają
Skromnym wierszem upraszają:

„Lecz Ojczyzna o swych dzieciach
Również niech pomyśli
Więc książeczek nam tu polskich
Dużo niechaj przyśle.”
Więc pošlijmy książek dużo
Stośrom, Braciom w Argentynie,
Tam daleko na obczyźnie!
Pamięć o nich nie zaginie.

Posyłam Redakcji trzy książki i mapę Polski i tą drogą wzywam koleżanki Halę Kamińską i Danusię Mittlenerównę i kolegę Stasia Jaszewskiego do złożenia przeczytanych zbędnych książek o ile możności ilustrowanych, do Redakcji.

Irena Wanda Jaszczyńska,
ucz. VI kl. szk. ówcz.
Państw. Sem. Naucz. męsk. w Torunia.

Nas strach nie oblatuje!

Psychoza pogotowia wojennego w Niemczech

Według informacji „Generalanzeiger für das Saargebiet” szef partii hitlerowskiej na Palatynat nadreński, Bruckel, wystosował do podwładnych mu kierowników grup lokalnych tajny rozkaz, w którym nakazuje im trzymać w pogotowiu uzbrojone grupy na wypadek alarmu, który zostanie zarządzone.

Wypadek powyższy, stwierdzający niezbitie istnienie psychozy wojennej na zachodzie Niemiec, kultywowanej skrzętnie w społeczeństwie niemieckim na tym tere-

nie, nie jest wypadkiem odosobnionym. Na stroje wojenne istnieją również na terenie Prus Wschodnich, gdzie z propagowaniem psychozy wojennej oficjalne czynniki niemieckie zupełnie się nie kryją. Władze nie mieckie rozwinęły tam ostatnio wytyżoną akcję propagandową na rzecz obrony przeciwlotniczej, wciągając do niej całe społeczeństwo, ponieważ — jak głoszą odezwy — „cała ludność jest zagrożona”.

Jak donosi „Allensteiner Zeitung”, w najbliższym okresie czasu cała ludność Ol-

sztyzna musi się zająć opróżnieniem poddaszy z przedmiotów łatwopalnych, gdyż podobno jest pewnikiem, że w razie działań wojennych należy się liczyć z atakami lotniczymi na Olsztyn. „Szczególnie groźne są bomby ogniowe, przebijające — mimo małej swej wagi, bo pół kg. — dachy i zdolne wznicać groźne pożary obiektów. W związku z powyższym właściciele domów są zobowiązani do spowodowania lokatorów do usunięcia z poddaszy wszystkich łatwopalnych przedmiotów. Kontrolę w tym zakresie przeprowadzi powołany w tym celu do życia organ policyjny pod nazwą „Brandverhütungsschaukommission”. Poza usunięciem przedmiotów łatwopalnych z poddaszy, winni właściciele domów prowizorycznie ściany z desek, rozdzielaające poddasze na kilka części, zastąpić przegrodami z siatki drucianej wzgl. impregnować wszystkie części drewniane środkiem chemicznym, który uniemożliwi powstawanie pożarów.

Nie dość na tem. Jak informuje inna gazeta olsztyńska, władze miejskie w Olsztynie przystosowały już do potrzeb wojennych poddasza i piwnice w t. zw. Kopernikussschule oraz w domach magistrackich przy Roonstr. 18. Dziennik podnosi, że przystosowanie tych obiektów na wypadek wojny zostało przeprowadzone wzorowo: celowo, tak, że objekty te dają pełną gwarancję bezpieczeństwa przed bombami ogniowymi i gazowymi. Zapoznanie się z temi urzędzeniami — według cytowanego dziennika — leży w interesie ludności samej, która, jak dotąd, „niestety nie wykazuje dla potrzeby tego rodzaju urządzeń dostatecznego zrozumienia.

Przytoczone wyżej przykłady stanowią dla nas wymowne ostrzeżenie. Obecny stan nastrojów w społeczeństwie niemieckim przypomina nastroje z roku 1914. Wyciągnąć należy z powyższego wniosek zasadniczy: Społeczeństwo polskie winno czuwać, gdyż wrogie siły nie próżnują.

„Pomyłka” Pruskiej Akademii Umiejętności

Jak donosi „Königsberger Allgemeine Zeitung”, w związku z podnoszoną ze strony polskiej kwestją Szczecina jako stolicy Polski w X. stuleciu(?) Pruska Akademia Umiejętności wykazała, że Pomerania nie tylko przed rokiem tysięcznym do Polski nie należała, lecz Pomorzanie już z końcem VIII. wieku byli zażartymi wrogami Polski. Ani Pomerania, ani Pomorzanie nie miały nigdy dla Polski dominującego znaczenia (!!) Zaprawdę, zaprawdę, nauka niemiecka dziwnymi chadza drogami.

Brak soczystości cery

mimo pokrzepienia organizmu na letnisku — przypisać należy niedostatecznej ochronie przed nadmiarem słońca i zmianami atmosferycznymi. Ożywiajcie zatem i zmiekczejcie naskórek ochronnym kremem „Ultrasol” oraz Dra Lustra roślinnym pudrem egzotycznym, który wybitnie zmiekcza twarą skórę.

Z kongresu historyków



Prof. H. W. V. Temperley z Cambridge, nowoobrazony na Kongresie Historyków przez Międzynarodowego Komitetu Historyków

Polskie freski w pałacu papieskim

Rozmowa Piusa XI z prof. Rozenem w Castelgandolfo

W dniu 25 bm. Ojciec święty udał się prywatnie poraz drugi do Castelgandolfo celem zapoznania się z postępowaniem prac restauracyjnych w dawnym Pałacu Papieskim całkowicie odnowionym i przystosowanym do nowych potrzeb.

Po przybyciu do Castelgandolfo Ojciec święty dokładnie zwiedził wszystkie sale pałacowe, dopytując się z zaciękawieniem o szczegóły robót i o dalszy ich rozwój.

Dłużej zatrzymał się w kaplicy prywatnej, gdzie, jak donosiliśmy, prof. Jan Henryk Rozen rozwinął kartony fresków, mające zdobić ściany kaplicy, w oczekiwaniu na aprobatę Piusa XI.

Ojciec święty przyglądał się długo kartonom wyobrażającym obronę Częstochowy, gratulując artyście wspaniałego zrealizowania projektu, który on sam pobieżnie naszkicował.

Dłuższa dyskusja wywiązała się na temat kartonu przedstawiającego epizod śmierci bohaterskiej ks. Skorupki w 1920 roku, podczas najazdu bolszewików. Artysta rzucił jako dalekie tło przytłamianą, obronę stolicy polskiej sylwetki monumentalnych gmachów Warszawy, natomiast Ojciec św.

wyraził zdanie, iż z pola bitwy nie widać było tych sylwet i że On woli pejzaż polski, który szczególnie lubi i z którym tyle Jego wspomnień jest związanych, prosząc prof. Rozena o zmodyfikowanie kartonu, który aczkolwiek podoba się Mu w całości, lecz nie realizuje w pełni tego, co On sobie wyobraża. W czasie dyskusji Pius XI podsunął artyście myśl rzużenia na tło sylwety cytadeli warszawskiej, długo i obszernie tłumacząc obecnym znaczenie cytadeli warszawskiej dla historii walk o niepodległość Polski. Ojciec święty ze szczególnym zadowoleniem gratulował prof. Rozenowi rozmieszczenia postaci, przedstawiających żołnierzy polskich, a natomiast zamiast wierzby rososchatej, proponowanej przez malarza, radby widzieć topole bardziej charakterystyczną dla pejzażu polskiego.

Przy opuszczeniu progów kaplicy Pius XI zaaprobował projekt wymalowania nad drzwiami kaplicy z jednej strony mapy Polski, a z drugiej widoku panoramycznego pola bitwy pod Warszawą.

Jak już donosiliśmy, w ołtarzu kaplicy tym zostanie umieszczona kopja cudowne-

go obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a ściany kaplicy pomalowane będą na kolor starego złota.

Ojciec święty zaprosił prof. Rozena, aby towarzyszył mu przy dalszym zwiedzaniu pałacu i żegnając go przy odjeździe, prosił o natychmiastowe rozpoczęcie pracy przy przenoszeniu na ścianę fresku, wyobrażającego obronę Częstochowy, zapowiadając, iż może spodziewać się nowej wizyty.

Ojciec święty szczegółowo interesował się pozatem pracami przy rozmieszczeniu Obserwatorium astronomicznego rozmawiając z dyrektorem obserwatorium O. Steinem i dopytując go czy nowe instrumenty specjalnie sprowadzone wystarczą dla potrzeb naukowych. Podczas wizyty robotnicy przedsiębiorstwa Castelli zaofiarowali Papieżowi Jego popiersie wykonane w marmurze i stanowiące kopję, wykonanego przez artystę rzeźbiarza Tuscuioli'ego zamówioną przez robotników celem umieszczenia jej w Pałacu w Castelgandolfo. Pius XI przyjął dar, udzielając błogosławieństwa robotnikom.

We własnym interesie

rolnicy winni dbać o równomierną podaż zboża

W okresie pierwszych paru tygodni poźniejszych rolnicy rzucili na rynek duże ilości żyta przewyższające znacznie podaż w analogicznym okresie lat poprzedzających, co wybitnie wpłynęło na obniżenie cen i wywołało na rynku tendencję zniżkową. Jakkolwiek podaż ta była wywołana zupełnym wyczerpaniem zasobów gotówkowych w gospodarstwach rolnych, to jednak stwierdzić należy, że powstrzymanie sprzedaży i równomierna podaż zboża leży w interesie samego rolnictwa i stanowi jeden z podstawowych warunków, umożliwiających walkę o lepszą cenę. Unormowanie podaży staje się dziś możliwe dzięki ostatnim zarządzeniom władz, dotyczącym warunków i rozmiarów kredytu zastawowego i zalezkowego, dzięki udzieleniu przez władze państwowe odpowiednich sum na premję i akcję interwencyjną, wreszcie dzięki energicznej i intensywnej działalności PZPZ.

Pomimo znacznych środków pieniężnych, jakie państwo przeznacza na akcję interwencyjną, mającą na celu podniesienie ceny zbóż ponad poziom cen światowych, ceny na polskim rynku wewnętrznym są w silnym stopniu uzależnione od cen uzyskiwanych przy eksporcie na rynkach zbytu. W roku bieżącym zbiory zbóż w krajach importujących są większe od normalnych i wskutek słabego popytu lokowanie naszych nadwyżek zbożowych na rynkach zbytu jest połączone z dużymi trudnościami. W szczególności — o ile idzie o żyto, którego zapotrzebowanie jest bardzo ograniczone, — to znacznie spręża dąże ze strony tych nielicznych krajów, które są poważnymi eksporterami żyta, pociągają za sobą bezpośrednio zniżkę cen na rynkach zbytu.

W tych warunkach dążyć należy do tego aby podaż polskiego żyta na zagranicę była

możliwie równomierna. Jest to o tyle tylko możliwe o ile rolnicy będą się starali w granicach możliwości równomiernie rozłożyć swe sprzedaże na cały rok gospodarczy. Pamiętać przytem należy, że w roku bieżącym będziemy posiadali nadwyżki wywozowe wszystkich czterech zbóż, a sprzedaż spensywnienia i owsa na rynkach zagranicznych będzie również łatwiejsza i korzystniejsza, jeżeli będzie rozłożona na cały rok gospodarczy. Wobec tego w interesie samego rolnictwa leży, aby wszyscy rolnicy przestrzegali zasady równomiernej sprzedaży tak żyta, jak i innych zbóż

Zarówno władze państwowe, jak i kierownicze organizacje rolnicze świadome są niezwyczajnej wagi, jaką posiada dla całości życia gospodarczego utrzymanie cen produktów rolniczych na należytych poziomach. Dlatego też dokładają one i dokładać będą wszelkich wysiłków i użyją wszelkich rozporządzalnych środków dla przeciwdziałania zniżce cen i wywołania ich poprawy. W akcji tej muszą jednak znaleźć poparcie samych rolników, — którzy, normując racjonalnie podaż zboża, — działać będą przedewszystkiem we własnym interesie.

Izba handlowa polsko-brytyjska pracuje nad zbliżeniem gospodarczym obu krajów

W tych dniach otwarta została w Warszawie Izba Handlowa Polsko-Brytyjska, — która postawiła sobie za zadanie pracę nad zbliżeniem gospodarczym obu krajów w najszerszym tego słowa znaczeniu, w szczególności zaś rozszerzenie stosunków kredytowych oraz wymiany towarowej między Anglią a Polską.

W dążeniu do realizacji tych zadań Izba Handlowa Polsko-Brytyjska ma zamiar rozwinąć akcję w kierunku ugruntowania wzajemnego zaufania obu krajów, której jednym z etapów mają być badania nad techniką finansowych i handlowych stosunków angielskopolskich, ze szczególnym uwzględnieniem

badania tych czynników i okoliczności, które na rozwój tych stosunków wpływały dotychczas hamująco.

Wychodząc z założenia, iż w utrudnieniu stosunków angielsko-polskich dość znaczną rolę bardzo często odgrywa sprawa korespondencji, naczelne kierownictwo Izby spoczywające w rękach p. Karola Rosego b. Konsula Gen. RP. w Berlinie, nosi się m. in. z zamiarem stworzenia w biurze Izby centrali dla handlowej korespondencji angielskiej, której zadaniem byłoby ułatwianie nawiązywania stosunków z Anglią tym firmom, które nie mogą sobie pozwolić na angażowanie korespondentów.

Bandera polska na czwartym miejscu w ogólnym ruchu statków w porcie gdańskim

Ogólną charakterystykę ruchu towarowego i statków w porcie gdańskim w ubiegłym miesiącu, ilustrują następujące cyfry:

Wpłynęło do portu gdańskiego 351 statków, z ogólnym ładunkiem 211.973 t. r. n., opuściło port gdański 351 z ładunkiem 210.911 t. r. n. Bandera polska zajmowała w tym czasie w ogólnym ruchu statków w porcie gdańskim czwarte miejsce z 24.141 t. r. n. za niemiecką, duńską i szwedzką. Flaga gdańska natomiast znajdowała się na 14-tym miejscu.

Obrót towarowy w ubiegłym miesiącu wynosił 409.738,6 ton, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie wynosił tylko 396 tys. ton. Eksport towarów przez port gdański wyraża się w cyfrze 370.951,5 ton, co w porównaniu z tym samym okresem w roku ubiegłym wykazuje wzrost o ca 3 procent i wykazuje w ubiegłym miesiącu znaczną poprawę. Dotyczy to zwłaszcza towarów spożywczych, których wywóz wzrósł o 21 procent, dalej drzewa i wyrobów drzewnych, których eksport wzrósł z 55 tys. ton na 84.699 ton, to jest o 53 procent. Ponadto wzrósł również eksport zboża, owsa, pszenicy, maki, paszy, melasy i soli.

Pewien spadek natomiast wykazuje eksport węgla, koksu, nafty, spirytusu, bekonów i cukru.

Import towarów wynosił 38.787,1 ton, podczas gdy w tym okresie roku ubiegłego nie przekraczał 37 tys. ton. Wzrost importu zanotowano szczególnie w dziedzinie towarów spożywczych, metalowych i papieru.

W znaczniejszych ilościach importowano również śledzie, rudę i bawełnę. Zmniejszył się natomiast import owoców kawy, herbaty, tytoniu, paszy, tłuszczu i węgla angielskiego.

Wzrost ruchu oszczędnościowego

W lipcu r. nastąpił dalszy znaczny wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. — Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wkłady oszczędnościowe w PKO, zwiększyły się o 454.384 tys. zł. w dniu 30 czerwca do 467.468 tys. zł. na 31 lipca, czyli o 2,9 procent. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych zmniejszyły się ze 167.108 do 163.874 tysięcy złotych.

W 369 komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych spadły z 556.654 tys. na 30.6. do 554.163 tysięcy na 31. 7., czyli o 0,4 procent; wkłady instytucyj finansowych obniżyły się równocześnie z 31.913 do 30.412 tys., a lokaty na rachunkach bieżących z 49.868 do 46.024 tys. zł. W 2 niekomunalnych kasach wkłady oszczędnościowe spadły z 36.474 do 36.359 tys., natomiast wkłady instytucyj finansowych wzrosły z 7283 do 7475 tys., a na rachunkach bieżących utrzymały się na niezmiennym poziomie 240 tysięcy zł.

Obieg bilonu emitowanego przez skarż

Obieg bilonu emitowanego przez skarż państwa wynosił w pierwszej dekadzie sierpnia r. b. 344,2 milj. zł. W sumie tej było monet srebrnych 10-cio złotych 109,6 milj. zł., 5-cio złotych za 96,6 milj. zł., 2-u i 1-złotowych za 34,5 milj. zł., bilonu niklowego i brązowego za 103,5 milj. zł.

Otwarcie Targów Północnych



W Wilnie odbyło się w ub. niedzielę uroczyste otwarcie Trzecich Targów Północnych i Wystawy Lniarskiej. Aktu otwarcia Targów dokonał p. prezes Rady Ministrów Jędrzejewicz. Na zdjęciu p. premier przed przecięciem wstęgi, w otoczeniu przybyłych na otwarcie członków rządu i przedstawicieli władz, słucha prze mówienia prezydenta miasta p. Maleszewskiego

Zjazdy lekarzy polskich i słowiańskich odbędą się w Poznaniu

Pod protektorem p. Prezydenta Rzplitej odbędą się w Poznaniu w dniach od 11 do 15 września r. b. 14-ty zjazd lekarzy i przyrodników polskich oraz IV zjazd lekarzy słowiańskich.

Zjazd lekarzy słowiańskich, w którym wezmą udział przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Polski, odbędzie się w dniu 11 września, poczem dnia następnego złączy się ze zjazdem lekarzy i przyrodników polskich.

W dniu 12 września r. b. odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, odprawione przez J. E. Ks. Kardynała Hłonda, prymasa Polski.

Na kongres lekarzy i przyrodników polskich zgłoszono ponad 1800 wykładów, odczytów i referatów.

Z okazji zjazdów odbędzie się na zamku poznańskim raut wydany przez p. Prezydenta Rzplitej

Polska komunikacja samolotowa w okresie jesieni i zimy

Na linii Warszawa-Budgoszcz ruch zostaje wstrzymany

Dnia 1 września 1933 roku wchodzi w życie na naszych liniach powietrznych nowy rozkład lotów według którego samoloty kursować będą codziennie (nie wyłączając niedziel) tylko na dwóch liniach: Warszawa — Kraków i Warszawa — Lwów. Na liniach pozostałych tj. Warszawa — Gdańsk Gdynia; Warszawa — Poznań; Warszawa — Katowice; Warszawa — Wilno; Katowice — Kraków; Kraków — Brno — Wiedeń; Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofia — Saloniki i Wilno — Ryga — Tallin samoloty będą kursować tylko trzy razy w tygodniu.

Na linii Warszawa — Bydgoszcz ruch zostaje wstrzymany.

Ponadto na okres zimy wstrzymany zostaje ruch z dniem 16. 10. na linii Bukareszt — Sofia — Saloniki oraz Wilno — Ryga — Tallin, a od dnia 1. 11. także na linii Warszawa — Wilno.

Dzieci polskie z Niemiec wracają z kolonii

W dniach 30 i 31 bm. oraz 2, 3 i 5 września wyjeżdżać będą do Niemiec ostatnie transporty dzieci polskich z Westfalji i Górnego Śląska, które sprowadzone zostały na kolonie letnie do kraju przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech

Ostatnie transporty dzieci westfalskich odjadą z Poznania jako ze stacji zbernej, w dn. 4 i 6 września. Dzieci z Westfalji, które przebywają u swych krewnych, powinny zgłosić się w tych dniach do godziny 15.

Dzielne polskie yachtsmanki zawinęły do Gdyni

Wczoraj zawinał do Gdyni yacht „Poznań” własność Akademickiego Związku Morskiego.

Yacht ten, o powierzchni ożaglenia 45 m. kw. zasługuje na specjalną uwagę z tego względu, że cała załoga składa się wyłącznie z kobiet. Komendantką yachtu jest sternik morski panna Zychlińska, bosmanem panna Zielińska, żeglarkami panie Askenazówna i Lipińska. Kobiety żeglarki odbywają na „Poznańcu” krótsze i dalsze wyprawy morskie.

Są one członkiniami A. Z. M. w Jastarni, gdzie wraz z dwudziestu koleżankami i kilkudziesięcioma kolegami przechodzą przeszkolenie żeglarskie. Dzielne żeglarki brały również udział w wyprawie yachtowej do Szwecji i Finlandii.

Jak uratowano od utonięcia polski statek „Robur VI“?

Drugi oficer statku „Robur VI” udzielił nam garść nieznanych szczegółów o niedawnej awarii tego statku.

— Awarja zdarzyła się na mojej wachcie — mówi nam porucznik. Silny prąd zdryłował statek na skałę podwodną w wąskim przejściu w pobliżu Maloy. Skutkiem odniesionego uszkodzenia dna, statek zaczął gwałtownie nabierać wodę do pierwszej i drugiej ładowni. Ponieważ zachodziła obawa, że „Robur VI” pójdzie na dno, a głębokość fiordu w tym miejscu wynosiła przeszło 500 m, kapitan skierował statek na mieliznę, na którąśmy wjechali dziobem z wielką gracją i według wszelkich wymagań praktyki morskiej. Na mieliznie siedział tylko dziób, a pośrodku statku i pod rufą głębokość była tak wielka, że sondą ręcz-

ną nie można było zgruntować dna. Maszyny pracowały „całą naprzód” i w ten sposób statek utrzymywał się na powierzchni.

Przybyły holownik i nurek i odrazu chcieli się zabrać do akcji ratowniczej. Lecz nam się już wtedy nie spieszyło, zapytaliśmy się wiele wezmą za swoją robotę, potem potargowaliśmy się trochę, a wreszcie zgodziliśmy się na 7500 koron.

Nurek zbadał dno i okazało się, że wskutek otarcia się o skałę, burtą została wgłębiona na przestrzeni 6 m. Nurek pozatykał zderzenie drewnianymi kołkami, zalepił szwy i wszędzie uszkodzenia specjalnym cementem, potem wypompowaliśmy wodę z ładowni, o własnych siłach zeszedliśmy a mielizny i w asyście holowników popłynęliśmy do Aalesundu.

Po wyładowaniu węgla udaliśmy się do portu schronienia, gdzie za sumę 2 tys. koron zacementowano nam dno od wewnątrz. W Aalesund odbył się również sąd morski, który orzekł, że awaria spowodowana została siłą wyższą i kapitan ani pilot nie ponoszą żadnej winy. Oprócz tego odbędzie się drugi sąd morski w Gdyni. Z zacementowaniem dnem wróciliśmy do Gdańska, ponieważ okazało się, że w Gdańsku naprawa wyniesie taniej niż w Bergen.

Obecnie jesteśmy w doku, gdzie zmieniają „Roburowi VI” 13 wręg i 6 arkuszy poszycia. W pierwszych dniach września przyjeździemy do Gdyni, skąd z ładunkiem węgla udamy się do Norwegii.

KRONIKA

Czwartek
31
sierpnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Róży Lim.
Czwartek Rajmunda W.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 6 września włącznie dyżuruje w śródmieściu Apteka pod Lwem; na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Labędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

Mars — Syn Indji.
Palace — Głos Pustyni.
Światowid — Wyspa zatraczonych dusz.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33
Kier.: Józef Cornobis.

W środę, dnia 30 bm. o godz. 20
tania środa

Przedstawienie popularne po cenach
najniższych od 0,25 do 1,45 zł

„Dziękuję za służbę”
Komedia w 3 aktach Włodzimierza
Perzyńskiego.

W czwartek, dnia 31 bm. o g. 20
tani czwartek

Przedstawienie popularne po cenach
najniższych od 0,25 do 1,45 zł.

„Fraulein Doktor”
Faktomontaż w 6 obr. Jerzego Tepy

W piątek, dnia 1 września br.
o godz. 20:45

przedstawienie dla wojska
„Znak na drzwiach”
Cztery karty z kroniki kryminalnej
Ch. Polock'a w przeróbce polskiej J.
Mazanka i J. Orłowskiego.

Abonamenty i passe-partout
nicważne.

Z. ogłoszenia

— Zapisy do I i IV klasy Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu ul. Szpitalna 6 (obok kościoła św. Jakóba) do stały przedłożone do 1 września br.

Kandydaci do I klasy winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powsz. wzgl. 3ch klas gimnazjum, a kandydaci do IV klasy świadectwo ukończenia 3ch klas Szkoły Handlowej. Szkoła posiada prawa licealne. Czesne dla dzieci urzędników państwowych zostało obniżone. (5041)

— W szkole im. św. Teresy Dr. Z. Szczepańskiej (Toruń Mokre, Kościuszki 4) zapisy codziennie od 12—13 godz. Szkoła cieszy się bardzo dobrą opinią istnieje piąty rok, pomyslnie przygotowuje chłopców i dziewczynki do gimnazjum. Mieści się we własnym słonecznym i obszernym budynku, posiada blisko salę gimnastyczną, wszystkie potrzebne pomoce naukowe. Język francuski lub niemiecki oraz rytmika bez żadnych dopłat. Z Bydgoskiego Przedmieścia bezpośrednio kursuje tramwaj do szkoły i z powrotem. (5061).

— Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej (Piastowska 2 obok dworca Toruń — Miasto w bloku wojskowym) od 14 sierpnia codziennie od 12 — 13 i 17—18 Szkoła przygotowuje do gimnazjum. Mieści się we własnym obszernym i słonecznym budynku z ogródkiem. Klasy urządzone według najnowszych wymagań pedagogiki i higieny. Personel nauczycielski starannie dobrany przy współdziałaniu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego. Rytmika i język francuski bez dodatkowych opłat. 4883

Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego jakoteż kursy dokształcające z chemii i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogerijnych oraz kurs stenografii.

Wpisy na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymać można każdego dnia od godz. 9 do 13,30 i w sekretarjacie państw. gimnazjum z niemieckim językiem nauczania w Toruniu, przy ulicy Piekary 1. 49.

Nauka odbywa się w godzinach od 17,15 do 21 5087

Koncesjonariusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorjum
Władysław Jankowski

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 29 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki Żegluga Rzecznej: Kordecki z Gdańska do Warszawy; Halka z Tczewa do Warszawy; Witeń z Warszawy do Gdańska; Kazimierz Wielki z Tczewa do Warszawy; Chopin z Włocławka do Karolewa.

Niebawem Toruń otrzyma nową dzielnicę mieszkaniową

Sześć wielkich bloków ZUPU na wykończeniu

Wybudowane w amerykańskim tempie bloki mieszkalne Zakładu Ubezpiecz. Prac. Umysłowych, zajmujące znaczny obszar kwadratowy pomiędzy ulicami Matejki, Krasieńskiego i Mickiewicza, są już na ukończeniu i w najbliższych tygodniach oddane zostaną do użytku lokatorów. W związku z tem nie od rzeczy będzie podzielić się Czytelnikami szeregiem szczegółów, dotyczących tych największych w Toruniu budowli mieszkaniowych.

Budowa bloków Z. U. P. U. rozpoczęła została w dn. 3 września roku ubiegłego.

W ciągu jednego roku więc wyrosły te imponujące gmachy, mogące pomieścić przeszło 150 rodzin i stanowiące niejako osobną dzielnicę mieszkalną naszego miasta.

Całość budowli składa się z sześciu bloków, z których każdy posiada trzy wejścia i trzy klatki schodowe. Mieszkania są typu „kryzysowego” — jedno- i trzypokojowe, racjonalnie rozmieszczone celem jak najdalej idącego wyzyskania zabudowanej przestrzeni. Mimo tej tendencji oszczędnościowej w rozmieszczeniu ubikacji wewnętrznych, większość miesz-

kań posiada pokoiki dla służących i łazienki, dla tych zaś, które łazienek nie mają, urządzono w każdym bloku po dwie łazienki wspólne, z których lokatorzy będą mogli korzystać za uprzednim zgłoszeniem w administracji domów.

Ogółem osobnych mieszkań liczą wszystkie bloki 168, z czego 28 3-pokojowych, 88 2-pokojowych i 52 1-pokojowych. W każdym z tych mieszkań znajduje się instalacja elektryczna i gazowa, gazowe kucharki, podłogi zaś wyłożone są posadzką. Część 3-pokojowych mieszkań posiada również balkony. Poza mieszkaniami w blokach znajdują się 3 sklepy z przyległymi do nich pokojami mieszkalnymi i kuchenkami.

W chwili obecnej cztery bloki są już całkowicie wykończone, a dwa pozostałe wykończone zostaną w pierwszych dniach września, tak, że w ciągu m. września lokatorzy będą już mogli wprowadzić się do wynajętych mieszkań.

Ceny mieszkań są następujące: mieszkania trzypokojowe z balkonem 105 zł miesięcznie, bez balkonu od 90—100 zł, mieszkania dwupokojowe z łazienkami od 75—80 zł, bez łazienek od 60—70 zł, wreszcie mieszkania 1-pokojowe od 40—45 zł. Ceny powyższe nie są specjalnie niskie, zważywszy jednakże należy, że obliczenia dokonywano na podstawie ilości metrów kwadratowych powierzchni, zajmowanej przez dane mieszkanie, a ze względu na stosunkową obszerność ubikacji, komorne z konieczności musiało wypaść nieco wyższe.

Bloki odane będą całkowicie na mieszkania dla urzędników i pracowników Dyrekcji Kolejowej, która jak wiemy, już w bliskich dniach zacznie stopniowo przenosić się do Torunia. Sprawa ta została uregulowana osobną umową z Zarządem Miasta, który zresztą oddał swego czasu bezpłatnie place pod budowę. 140 mieszkań już zostało wynajętych przez pracowników Dyrekcji.

Zaznaczyć jeszcze należy, że kierownictwo budowy zwróciło specjalną uwagę na odpowiednie urządzenie obszernej dziedzińców, na których urządzi się obecnie kwietniki, boiska dla dzieci i młodzieży i t. p. Jest to końcowy etap robót, który potrwa zapewne jeszcze kilka tygodni.

Budowę bloków Z. U. P. U. z iście amerykańskim rozmachem, wykonała firma: Towarzystwo Budowlane Bogusław Lencki.

Pieniądze... leżą na ulicy

Apolonia Balwendrowa zam. w Toruniu przy ul. Kochanowskiego 13 zgłosiła na posterunku policji, iż jej syn 8 letni Bogdan, znalazł w dniu 26 bm. na ulicy Sienkiewicza 700 zł. gotówki w kanknotach po 100 zł., które oddał urzędnikowi Izby Rolniczej p. Franciszkowi Mikowskiemu, zam. przy ul. Klonewicza 22. Wdrożono dochodzenia, celem ustalenia kto jest prawnym właścicielem pieniędzy.

Z teatru

Ciesząca się dzięki znakomitej grze pp. Małkowskiej, Luczyckiej, Cornobisa, Mazanka i Mroźewskiego, niebawym powodzeniem, świetna komedia zmarłego dramaturga polskiego Wł. Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę” ściąga do Teatru Toruńskiego wielkie ilości widzów.

Chcąc uprzystępnić to doskonałe widowisko najszerszym masom społecznym dyrekcja Teatru postanowiła dać po cenach najniższych od 0,25 do 1,45 zł.

Jutro podziwiać będziemy znowu p. Zofję Suchankównę w jej najlepszej roli „Fraulein Doktor”, która dzięki znakomitej inscenizacji i kapitalnemu epizodowi skonstruowanemu przez p. Janusza Mazanka ukazuje się na afiszu Teatru Polskiego po raz 32-gi.

jubileuszowe dyplomy dla wszystkich zawodników.

Przyjazd pierwszego zawodnika do Torunia oczekiwany jest w dniu 1 września między godziną 15—16. Start nastąpi w dniu 2 września około godz. 8

Przed nowym sezonem teatralnym

Teatr w Toruniu pod dyr. J. Cornobisa

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, w Teatrze Toruńskim mają zacząć od początku nowego sezonu t. j. od dnia 1 października br. zmiany, nie tylko natury personalnej ale i organizacyjnej. Mianowicie w przyszłym roku teatr nie będzie już prowadzony jako zrzeszenie, a przyjmie formę dyrekcyjną, na czele której stanął dyr. J. Cornobis. Kierownictwo artystyczne teatru spoczywać będzie w rękach: dyr. J. Cornobisa przy współpracy pierwszego reżysera, utalentowanego inscenizatora teatrów Ateneum i Solskiej z Warszawy, p. J. Poredy oraz kierownika literackiego, Red. J. Orłowskiego.

Stronę administracyjną teatru wziął w dalszym ciągu na swoje barki dotychczasowy administrator teatru p. Paweł Kwaśniewski.

Jak się dowiadujemy linja repertuarowa teatru idzie w kierunku najbardziej nowoczesnym, a więc obfitować będzie w cały szereg przemierzeń sztuk dotychczas jeszcze w Polsce nie granych, jak również stylizacji sztuk klasycznych, jako to: Słowackiego, Fredry, Wyspiańskiego, Rydla, Żeromskiego, Żuławskiego, Shakespaera'a, Ben Jones'a, Moliere, Rostanda, Wilde'a, Ibsena itd. Godną uwagi rzeczą jest to, iż od sezonu w teatrze uwzględniany będzie w znacznej mierze dział muzyczny, a więc komedia muzyczna i

dramat ilustrowany muzyką symfoniczną. To ostatnie będzie szczególnie ciekawym eksperymentem, dążącym do rozwiązania kwestji operowej na naszej scenie.

Jeżeli chodzi o personalja teatru, to dotychczas dyr. Cornobis doszedł do porozumienia z następującymi osobami z poprzedniego zespołu: p. Wandą Zbierzkowską, tegoroczną laureatką konkursu Wyspiańskiego, p. Zofją Suchankówną, doskonałą odtwórczynią roli „Fraulein Doktor”, p. Mirską-Zarembką i p. Cedzyńską oraz pp. Mazankiem, doskonałym reżyserem i aktorem, Ilciewiczem, znanym ze swej wszechstronności aktorem sceny toruńskiej oraz Jejdem, Krugłowskim i Stańczykiem.

Z sił nowych przybywa naszemu teatrowi przedewszystkiem znakomity reżyser p. Eugeniusz Poreda z teatrów Reduta, Ateneum i Żeromskiego, p. Iwański (Teatr Nowy-Poznań), oraz p. Laurentowski (Teatr Nowy-Poznań). W najmłodszej plajady aktorskiej gościć będziemy na naszej scenie wychowanków Państw. Instytutu Sztuki Dramatycznej pp. Tomaszewskiego i Koechera. Z pań przybędą nam pp. Korwicz aktorka teatru Ateneum, Liebekówna z Teatru Polskiego — Poznań oraz Kaniowska, absolwentka Państw. Inst. Szt. Dram.

Toruń powinien należycie zaprezentować się wobec kongresu kupiectwa polskiego

Z ostatniego posiedzenia Tow. Kupców Chrześcijańskich

Wezorem wieczorem odbyło się posiedzenie Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, poświęcone w całości sprawie przygotowania wyznaczonego na dzień 24 września Kongresu Kupaictwa polskiego. Obradom przewodniczył p. prez. Ollech.

Na wstępie omówiono kwestję organizacji przyjęcia Kongresu oraz programu tego przyjęcia, upoważniając Zarząd do utworzenia z pośród członków Towarzystwa kilku komisji, którym powierzono poszczególne działy pracy.

Szerszą dyskusję wywołał projekt, rzucony przez zarząd, aby na czas Kongresu urządzić

w Toruniu Konkurs wystaw sklepowych. W sprawie tej postanowiono zaapelować do ogółu kupiectwa toruńskiego, by nie szcędząc starań udekorował wystawy sklepowe jak najefektniej, przyczem najpiękniej urządzone wystawy będą przez specjalne Jury odznaczone i ewtl. premjowane.

W dalszym ciągu dokonano wyboru delegatów Towarzystwa na walny Zjazd delegatów Związku Pomorskiego, który odbędzie się łącznie z Kongresem Kupaictwa. Wybrani zostali pp. Szymański, Kłopotki, Szlichciński i Górecki.

Wyścig kolarski dookoła Polski

Toruń jednym z etapów biegu

Warszawskie Towarzystwo Cyklistów organizuje w czasie od dnia 1-go września do dnia 10-go 3-ci wyścig kolarski dookoła Polski. Wyścig odbędzie się w następujących 9-ciu etapach: I. — 1-go września Warszawa — Toruń przez Jabłonę, Nowy Dwór, Modlin, Płońsk — Sierpe — Lipno — Lubicz; II-gi — 2-go września Toruń — Ostrołęka przez Kowalewo — Golub — Brodnicę — Działdowo — Mławę — Przasnysz — Drożdżewo — Zamość — Młynarze; III-ci — 3-go września — Ostrołęka — Grodno przez Miastkowo — Łomżę — Stawiski — Szezczyzn — Grajewo — Augustów; IV-ty — 4-go września — Grodno — Wilno; V-ty — 6-go września — Wilno — Lida przez Ejszyski — Raduń; VI-ty — 7-go września — Lida — Wołkowysk przez Myto — Nowosiółki — Skidel — Grodno — Indurę — Brzostowiec — Horbacz; VII-my — 8-go września — Wołkowysk — Brześć przez Slonim — Prużanę; VIII-my — 9-go września — Brześć n. B. — Lublin; IX-ty — 10-go — Lublin — Warszawa; — razem 1.722 kilometry.

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło Wojewodom: warszawskiemu, pomorskiemu, białostockiemu, wileńskiemu, poleskiemu i lubel-

skiemu wydanie stosownych zarządzeń w celu zabezpieczenia porządku na trasie wyścigu.

W Toruniu utworzył się komitet przyjęcia kolarzy, z ppłk. Piwnickim, kierownikiem Okręgowego Wydz. WF i PW, na czele.

W skład Komitetu weszli ponadto pp. kpt. Laurentowski referent WF Okręgowego Urzędu, p. Linkowski i p. Kinee z ramienia Miejskiego Komitetu WF i PW, por. Brzeziński, kierownik sekcji Kolarskiej WKS „Gryf”, kpt. Pysz, komendant PW na m. Toruń, pp. Bąk i Buchole z ramienia T. G. Sokół oraz p. Kuśnierski, sekretarz Klubu motocyklistów.

Trasa od Lubicza do Torunia i z Torunia do Kowalewa zostanie obstawiona przez członków T. G. Sokół. Zakwaterowani kolarze otrzymają w koszarach 63 p. p.

Meta na szosie Chełmińskiej przed placem Teatralnym.

Start honorowy na Rynku Staromiejskim, koło poczty, właściwy na ul. Lubickiej koło Rzeźni.

Nagrody ofiarowali Dowódcą OK VIII p. generał Pasławski dla pierwszego członka PW, który przejedzie pierwszy etap; prezydent miasta p. Bolt dla pierwszego zawodnika żeton i

Półtora miliona złotych dla rolnictwa na Pomorzu

Na jakich warunkach można uzyskać pożyczkę pod zastaw zboża?

Oddział grudziądzki Państwowego Banku Rolnego otrzymał przydział na udzielenie pożyczek na rejestrowy zastaw zboża w wysokości 1.500.000 zł.

Dotąd wpłynęło 127 podań o pożyczki zastawowe, z czego w 23 wypadkach załatwiono je odmownie.

Ci rolnicy, którzy w poprzednich latach usuwali zastaw, nie regulowali zaciągniętych pożyczek zastawowych, przyczynili się do strat Banku, powodując wszczęcie egzekucyj i dochodzeń karnych, ze zrozumiałych przyczyn obecnie pożyczki zastawowe uzyskać nie mogą.

Trzech taksatorów Banku stale dokonuje oszacowania zboża na miejscu. Już zostało oszacowane zboże u 21 rolników na sumę zł 257.800 zł. Zachodzą jednak

niejednokrotnie wypadki uniemożliwiające dokonanie szacunku zboża, gdyż zboże często nie jest jeszcze u rolników złożone w sterty.

Po otrzymaniu szacunku i informacji z Urzędu Skarbowego o zalegających podatkach, Bank decyduje o sumie przyznawanej pożyczki i zawiadamia o tem zainteresowanego rolnika. Rolnik powinien

twierdzić Bankowi warunki przyznanej pożyczki oraz nadesłać podpisaną umowę o zastawie z uwierzytelnionym podpisem oraz złożyć weksel.

Wypłata pożyczki następuje po otrzymaniu przez Bank Rolny zarejestrowanej umowy w sądzie.

Bank Rolny już przyznał pożyczek dla 19 rolników na sumę 248.500 zł.

Były komornik Drath z Bydgoszczy osiadł za kratkami

Afera zafacza coraz szersze kręgi...

W dniu wczorajszym udało się policji bydgoskiej ująć i osadzić w areszcie poszukiwanego od kilkunastu dni niemal w całej Polsce b. komornika rewiru Leszego w Bydgoszczy, 58 letniego Emila Dratha.

Komornik Drath został przed niespełną tygodniem zawieszony w czynnościach urzędowych, pod zarzutem popełnienia systematycznych malwersacji pieniężnych na swoim stanowisku. W mieszkaniu komornika Dratha przy ul. Królowej Jadwigi trzykrotnie zjawiała się komisja, zamierzająca przeprowadzić rewizję, jednak za każdym razem za stawała ona drzwi biura zamknięte. Komornik Drath, dowiedziawszy się o wykryciu nadużyć i zawieszeniu jego w czynnościach urzędowych — przepadł, jak kamień w wodzie.

Policja wszczęła poszukiwania. Nie mogąc znaleźć b. komornika w Bydgoszczy rozesłała na wszystkie strony telefonogramy, jednak bezskutecznie. Dopiero onegdaj wpadli wywiadowcy śledczy na trop b. komornika-defraudanta, który ukrywał się w Bydgosz-

czy. Dratha ujęto w mieszkaniu jego przyjaciółki, jednej zresztą z trzech w Bydgoszczy, nie liczą dwóch w Poznaniu... I tu tkwi zdaje się główny powód malwersacji b. komornika Dratha.

Emil Drath liczy lat 58, ma dorosłe dzieci. Do emerytury brakowało mu jeszcze półtora roku pracy urzędowej...

Ujętego odstawiono w dniu wczorajszym do dyspozycji sędziego śledczego przy S. O. w Bydgoszczy, który wydał nakaz aresztowania Dratha. W dniu wczorajszym przesłuchiwano również b. komornika. Przyznał się on do popełnienia nadużyć, których wysokość — nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przekroczy ona znacznie przypuszczalną sumę pierwotną 5, czy 6 tysięcy złotych do kilkunastu. Drath twierdzi, iż się bynajmniej przed władzami nie ukrywał, jedynie czynił starania za wypożyczeniem sumy koniecznej do pokrycia malwersacji. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.
z dnia 29. VIII. 1933 r.
WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	DEWIZY.
Belgia	124,85—124,80
Bukareszt	—
Gdańsk	173,80—174,23
Holandja	360,70—361,60
Kopenhaga	—
London	28,60—28,75
Nowy Jork	—
Nowy Jork teleg.	6,27—6,31
Oslo	—
Paryż	35,02—35,11
Praga	26,51—26,57
Sztokholm	—
Szwajcaria	172,85—173,28
Winey	47,20—47,43
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,12

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu
z dnia 29. VIII. 1933 r.

Zyto	13,00—13,50
Zyto nowe suche	—
Pszenica nowa	19,25—19,75
Jęczmień	14,25—14,75
Jęczmień zimowy	13,25—14,25
Owies pastewny	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	—
Otręby żytnie	—
Groch Victoria	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 29 VIII. br.
Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	—
Pszenica zbierana 731 gl.	—
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	—
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorja	—
Rzepak zimowy	36,00—38,00
Lubin niebieski	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
Siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	—
Obroty	1390
w tem żyta	597

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 29 sierpnia 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto orjent.	13,00—13,50
usposobienie: spokojne.	
Pszenica orjent.	18,75—19,50
usposobienie: spokojne.	
Jęczmień browarowy orjent.	15,00—16,00
Jęczmień przem. orjent.	13,75—14,75
usposobienie: spokojne.	
Owies orjent.	11,50—11,75
usposobienie: wyczekujące	
Mąka żytnia 65% wł. worka orjent.	21,00—21,50
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent.	33,00 do 35,00
usposobienie: spokojne.	
Otręby żytnie orjent.	7,50—8,50
Otręby pszenne orjent.	9,00—9,50
Otręby pszenne grube orjent.	9,25—9,75
Rzepak orjent.	31,00—33,00
Rzepak zimowy orjent.	33,00—35,00
Groch Viktoria orjent.	20,00—22,00
Groch Folgera orjent.	22,50—24,50
Ziemiaki jadalne orjent.	2,50—2,80
Mak niebieski orjent.	56,00—58,00
Gorzyczka orjent.	39,—41,—
Siemię lniane orjent.	35,00—37,—
Ogólne usposobienie: spokojne.	

Transakcje na odmiennych warunkach: 45 ton żyta; 91,5 ton pszenicy; 15 ton jęczmienia brow.; 75 ton jęczmienia przem.; 15 ton owsa; 63,9 ton maki pszennej; 78,1 ton maki żytniej; 120 ton otręb żytnich; 110 ton otręb pszennych; 27,5 ton grochu Folgera; 3,5 ton maku niebieskiego; 12,5 ton płatków ziemniaczanych.

Delegat rządu sowieckiego w Gdyni

W związku z wiadomością naszą z przed paru dni o możliwości zbytu do Sowietów morskich silników spalinowych, dowiadujemy się, że inż. Danziger, delegat rządu sowieckiego i kierownik trustu importu maszyn dla hutnictwa, sowieckiego, bawił w dniu 27-sym bm, w Gdyni, gdzie badał na miejscu zainstalowane na statkach dozorczych i kutrach rybackich motory morskie polskiej produkcji.

Ulgi dla inwalidów przy przewozie węgla

Minister komunikacji, p. inż. Butkiewicz, przyjął delegację zarządu głównego Zw. Inwalidów Wojennych RP która przedłożyła mu prośbę o przyznanie inwalidom wojennym zniżki na przewóz węgla do własnego użytku. Min. Butkiewicz, po szczegółowym omówieniu tej sprawy, postanowił prośbę inwalidów załatwić przychylnie.

Powiatowe święto W. F. i P. W. w Kościerzynie

W dniach 2 i 3 września br. z inicjatywy miejscowego Komitetu W. F. i P. W. odbędzie się w Kościerzynie powiatowe święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Program uroczystości jest następujący:

Dnia 2. IX. 1933 r. o godz. 8—12 zawody strzeleckie dla rezerwistów, o godz. 14—18 zawody strzeleckie dla przedpoborowych, o godz. 20 — capstrzyki.

Dnia 3. IX. 1933 r.: o godz. 6 — pobudka, o godz. 8.15 zbiórka przy P. K. U., o godz. 9 — raport na rynku, o godz. 9.30 nabożeństwo, o godz. 10.45 defilada, o godz. 12—14 obiad, o godz. 14—18 zawody sportowe, gry i popisy, o godz. 18—19 rozdanie nagród.

Nowy Zarząd Pom. Okr. Zw. Pływackiego

W niedzielę przedpołudniem odbyło się w Bydgoszczy, w sali Hotelu „Legning” nadzwyczajne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z siedzibą w Bydgoszczy, na które przybył również kier. Okr. Wyzd. W. F. i P. W. p. kpt. Laurentowski z Torunia. Obradom przewodniczył p. prof. Albrycht.

Zarząd na rok bieżący wybrano w składzie następującym: pp. dyr. Czajkowski — prezes, mgr. Szymański — wiceprezes, Kałas — sekretarz, Wł. Woźniak — kapitan sportowy, oraz pp. por. Stachowiak z Bydgoszczy i Schrul z Grudziądza, jako członkowie.

Ważne dla kajakowców którzy brali udział w „spływie”

Jak się dowiadujemy, na wniosek Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku, Ministerstwo Komunikacji przedłużyło termin dla załadunku kajaków do dnia 1. 9. br. Chodzi tu wyłącznie o kajaki, które brały udział w spływie „Przez Polskę do morza” i dotychczas nie zostały z Gdyni zabrane.

Termin podany wyżej jest ostateczny i przedłużany już nie będzie. Przy powrotnym transporcie kajaków do miejsc przeznaczenia, przysługuje 80-procentowa zniżka od normalnej taryfy przewozowej.

JESZCZE DZISIAJ

można odnowić przedpłatę naszego dziennika na miesiąc wrzesień.

Abonament prosimy wpłacać w najbliższym urzędzie względnie agencji pocztowej lub też na konto czek. w P.K.O. nr. 160315

Z pod kół parowozu wyszedł bez szwanku

Niezwykły wypadek pod Laskowicami

Pracownik kolejowy Bartknecht zajęty był przy oczyszczaniu toru kolejowego w pobliżu Laskowic. Pochłonięty pracą nie zauważył nadjeżdżającego parowozu i dopiero wtedy, gdy maszyna znalazła się tuż przy nim, udało mu się z dużą szybkością, spostrzegł groźne niebezpieczeństwo.

Bartknecht na szczęście nie stracił w tym groźnym momencie orientacji. Błyskawicznym

ruchem rzucił się pomiędzy szyny i przywarł mocno ciałem do podkładów. W następnej sekundzie z hukiem i sykiem pary przemknął ponad nim pędzący parowóz.

W ten sposób kolejarz uratował swe życie, doznając jedynie lżejszych okaleczeń na grzbiecie, które opatrzył mu lekarz kolejowy, dr Jettka. Bartknecht niebawem będzie mógł wrócić do pracy.

Bandyckie wybryki na szosie pod Popiołami w pow. toruńskim

Dnia 27 bm. około godz. 22-giej na szosie w Popiołach, pod Toruniem, został napadnięty i pobity St. Derengowski, lat 20, zam. w Pieczeni. Napadu dokonało 5-ciu osobników, którzy zatkali mu usta trawą i piaskiem, a następnie odebrali przemocą browning. Następnie ci sami sprawcy położyli płot w poprzek szosy, przez co omal nie spowodowali wypadku samochodowego, z odebranego zaś Derengowskiemu rewolweru oddali kilka strza-

łów na postrach, z których jeden trafił w okno mleczarni.

Dochodzeniem ujawniono, że sprawcami tych bandyckich wybryków są bracia Szczepan, Józef i Antoni Świercze, Józef Łukowski i Tadeusz Nocny, wszyscy zamieszkali w Różnowie w pow. lipnowskim. Przytrzymano ich i odstawiono do Prokuratury Sądu Okręgowego w Toruniu.

Tajemniczy trup na szynach kolejowych

Dnia 24 bm. około godz. 5, Michał Grygorczyk zam. w Bydgoszczy, palacz parowozu pociągu węglowego Nr. 1476 zgłosił, iż jadąc w powrotną drogę z Gdyni do Bydgoszczy zauważył na torze kolejowym pomiędzy Kościerzyną a Olpuchem leżące zwłoki męskie z odciętą głową i odciętymi nogami.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż denatem jest Michał Blum, lat 23 zam. w Sarnowach. Krwotoczny nocy denat

kradnąc węgiel wskoczył na pociąg towarowy Nr. 1477 zdążający o godz. 20-tej z Olpucha do Kościerzyny i po zrzuconiu pewnej ilości węgla, zeskakując z wagonu, dostał się pod koła, które odcięły mu głowę i obie nogi.

Na miejsce wypadku zjechała się komisja sądowa i lekarska, która po dokonaniu oględzin zwłok, wydała zezwolenie na pochowanie.

Programu radjowe

SRODA, 30-GO SIERPNI 1933 R.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7,55 Program na dzień bież. 11,57 Sygnał czasu Hejnał z Torunia. 12,05—12,25 Muzyka popularna i jazzowa (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Pieśni w wykonaniu St. Gruszczyńskiego (płyty). 10,05 Wiadomości bie. 15,10 Komunikat Państw. Inst. Ekspert. 15,15 Utwory w wyk. R. Widoft'a na saksofonie (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Pieśni w wyk. M. Wrońskiej (płyty). 15,45 Skrzynka P. K. O. 16,00 Transmisja z Ciecchocinka koncertu popul. w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Koncert solistów. Wyk.: M. Barówna (fortepian), St. Mikuszewski (skrz. — transm. z Krakowa) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 „Dotychczasowe wyniki działalności Funduszu Pracy” — wygłosi nac. dyr. Funduszu Pracy, dr. Z. Ma-

deyski. 18,35 Muzyka lekka (płyty). 19,20 Romantyci. 19,40 Kwadrans literacki. Nowela Ta deusza Rittnera p. t. „Maż”. 20,00 „Wieczór piosenki” w wyk. St. Nowickiej i chóru Juranda. 21,00 Skrzynka poczt. roln. omówi inż. W. Tarkowski. 21,10 Recital skrzypcowy E. Umińskiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00—22,25 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00. Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.
19,05 Kraków. „Wikingowie w legendzie i historii”, wygl. dr. Marjan Jedlicki.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

15,15 Daventry. Koncert symfoniczny. 19,30 Praga. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego. 19,30 Brno. „Flet zaczarowany” — opera Mozarta. 20,00 Londyn Regional. Wieczór Bacha. 22,00 Daventry. Koncert symfoniczny.

CZWARTEK, 31-go SIERPNI 1933 r.
Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Transmisja koncertu popul. w wyk. ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. transm. koncertu. 14,55 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15,00 Najnowsze przeboje w wyk. ork. Geraldo Gaucho (płyty). 15,05 Wiadomości bieżące. 15,10 Kom. Państw. Inst. Ekspert. 15,15 Wiązanka pieśni rosyjskich (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Utwory w wyk. L. Szczepańskiej (sopr.) (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Utwory w wyk. E. Feuerman'a na wioloncz. (płyty). 16,00 Transmisja ze Lwowa. 16,30 Koncert kameralny z płyt. 17,00 „Przełęcz czasopism kobiecych” omówi p. M. Ankiewiczowa. 17,15 Muzyka lekka ze Lwowa. 18,15 „Młode lata króla Stefana” — wygl. p. K. Kozmiński. 18,35 Arje i pieśni w wyk. M. Dolskiej-Sieradzkiej. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Muzyka lekka (płyty). 19,40 Feljton p. t. „Barwność placów tar-

gowych w Polsce” — wygl. p. F. Szyfmanów-na. 20,00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, J. Czaplkiego (baryton) i prof. L. Ursteina (akomp.). 20,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadom. sport. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

16,00 Lwów. Sluchowisko: „Dolina Czarne-go Potoku”, w opr. M. Sterbówny. 17,15 Lwów. Koncert muzyki lekkiej.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,05 Wiedeń. „Der Narrenhof”, operetka Józefa Hellera. 20,00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny. 20,10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny pod dyr. Mikołaja Malko. 20,20 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20,30 Rzym. Wieczór włoskiej opery komicznej. 20,30 Medjolan. Wieczór opery włoskiej.



Dnia 28 sierpnia 1933 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. s. p.

Anna z Wolańskich
Stefanowa Brochwicz-Donimirska

przeżywszy lat 75.
O czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni
Córka, zięć, siostrzeńcy i rodzina
Łysomice pod Toruniem.
Msza żałobna za duszę Zmarłej i wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego w piątek, dnia 1 września o godz. 10-tej w Papowie Toruńskim. 5176

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII. rewiru zamieszkały w Bydgoszczy śniadeckich 7 na zasadzie art. 602—604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 sierpnia 1933 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w lokalu przy ul. Zduny 6 składających się z ca 40 mtr. drzewa opałowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej wymienionym.
Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1933 r.
(—) Czerniewicz. kom. sądowy. 5187 Zl. 1339-8.

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 9 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Anny Szczerbińskiej w Czersku — Polskim powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 fortepianu firmy „Eksbar”, 1 radja 4 lampk. z głośnikami, 1 gramofonu, 1 szafy do akt, 1 stolika (do kart rozk.), oszacowanych na łączną kwotę 1400 zł., które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Stefan Jaroszyński, kom. sądowy w Bydgoszczy. 5183 Zl. 1263-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 9 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Adama i Anny Szczerbińskich w Czersku — Polskim powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 lokomoty parowej „Clayton” oszacowanej na kwotę 3.200 zł., którą oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.
Stefan Jaroszyński, kom. sądowy w Bydgoszczy. 5184 Zl. 985-8.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 ogłasza że: w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 48 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 4.400, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy. 5185 Zl. 1558-8.

W rejestrze handlowym A Nr. 227 wpisano przy firmie Pomorska Fabryka Tapicerska K. Żuralski w Brodnicy, że firma brzmii obecnie: Pomorska Fabryka Tapicerska Konstancja Żuralski, następcą Aniela Żuralska w Brodnicy i że przejęcie przez Anielę Żuralską wierzitelności i zobowiązań przedsiębiorstwa uzasadniających prowadzeniem interesu jest wykluczone.
Brodnica, dnia 8 sierpnia 1933 r.
I. R. H. A. 227. Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Józef Kalwa Brodnica, że firma wygasła.
Brodnica, dnia 24 sierpnia 1933 r. 5174
I. R. H. A. 245. Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym wpisano firmę Eleonora Kalwa Brodnica, a jako jej właścicielkę kupcową Eleonora Kalwowa w Brodnicy.
Brodnica, dnia 19 sierpnia 1933 r. 5173
I. R. H. A. 303. Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym zapisano firmę Fabryka maszyn i warsztat reperacyjny E. Goritz Jabłonowo Pom. a jako jej właściciela kupca Hermanna Streibla w Jabłonowie Pom.
Brodnica, dnia 24 sierpnia 1933 r. 5171
I. R. H. A. 295. Sąd Grodzki.

I. Ogłoszenie.
Niniejszem zwołujemy P. T. akcjonariuszy Pomorskiego Banku Rolniczego Spółka Akcyjna w Toruniu, na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, które odbędzie się dnia 25 września 1933 r. o godz. 16-tej w lokalu Banku przy ulicy Szerokiej 30.
Porządek obrad: 1) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji spółki, 2) Upoważnienie likwidatorów do sprzedaży wszelkich nieruchomości, 3) Wybór nowych likwidatorów, 4) Wolne wnioski. Akcjonariusze reprezentujący przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, zgłosić mogą dodatkowe sprawy na porządek obrad w drodze pisemnej, na ręce likwidatorów w terminie najdalej na 14 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia.
Każdy akcjonariusz pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winien złożyć posiadane akcje i kwity na akcje, najpóźniej 7 dni przed dniem Walnego Zgromadzenia do godz. 12-tej wpoł. w kasie Pomorskiego Banku Rolniczego Spółka Akcyjna w Toruniu, lub też zaświadczenie, w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, albo notariusza treści jak w art. 50 III. prawa o spółkach akcyjnych. 5175
POMORSKI BANK ROLNICZY Spółka Akcyjna w likwidacji.
Zarząd.

SAMOZATRUCIE
NA TŁE WĄTROBY.
SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstruacji, plany, zmarszczki i wyrzuty na skórę, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatruciem i z tej przyczyną materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym sok ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Kefir Kaukaski
mleko zsiadłe 4636
w najtańszej kawiarence
W. Łuniewicz, Toruń,
Chelmińska 4.

Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza
Grudziądz,
ul. Trynkowa nr. 19.

Przyjmę dzieci
od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4. 4922

Przyjmę
posadę nauczycielki, domowej — wyższe wykształcenie, języki. Oferty nr. 5150.

przyjmuje wpisy do klasy I. zawodowej dział bielizniarsko-krawiecki i do szkoły gospodarczej w godzinach od 9—13-tej. Dla niezaradnych możliwych ulgi. 5048

Potrzebna
posługaczka do wszelkiej pracy domowej — świąteczna wymagana. Toruń, Mickiewicza 52, m. 2. 5179

GDYNIA HOTEL MORSKI GDYNIA
Telefon 2441-1440
Restauracja Kawiarnia Cukiernia
KABARET - DANCING
W piątek, dnia 1 września br. otwarcie kabaretu dancingu
W programie biorą udział sily pierwszorzędne — Balet-Rodis składający się z 5 osób. Duet siostry Kowalskie w tańcach klasycznych ekscentrycznych i innych sil.
Artystyczna orkiestra „SONORA” pod kier. kapelm. Klemensa Frasunkiewicza z Poznania.
W niedzielę i święta o godz. 4.30 herbatka z tańcami z pełnym programem.
Kuchnia Warszawska Bufet obficie zaopatrzony w zimne zakąski Kuchnia Warszawska
Ceny umiarkowane! 5182 D Y R E K C J A

MEBLE
sympialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.
Tel. 303. 4495

Nowo otworzony
Warszawski Skład Futur
Toruń, Łazienna 28
Poleca w wielkim wyborze wszelkie futra, oraz konfekcje futrzana. 5170
Przyjmuje wszelkie zamówienia i przeróbki w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne! Ceny bardzo niskie

Meble
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenie meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach
M. Zamorowska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.
P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodnie warunki spłaty. 4668

Na rozpoczęcie roku szkolnego
poleca się plisowanie spodniczek po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2.
Uwaga. Do komunij św. plisowanie spodniczek od zł. 1.50. 4914

Zyto Kaszubskie Zylicza
kwalifikowane przez Pom. Izbę Rolniczą, odporne na wyłęganie, zimotrwałe, 100 kgm. oryginalnego zł. 25, pierwsz. odsiewu zł. 21, Przewóz ulgowy. Nowy worek zł. 2. Zylizc, Góra pod Wejherowem. 5186

ŻELAZO
sztabowe i fasonowe
BEDNARKE BŁACHY
poleca 4783
P. TARREY, Toruń
Tel. 133. St. Rynek 23.

Były
długoletni pracownik konfekcji damskiej
(firmy Walter i Fleck i Sternfelda) poszukuje stałej posady ewentualnie jako przykrawacz. Zgłoszenia do admin. stracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1191. 5181

Piano
krzyżowe prima instrument sprzedam tanio. Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8 drugie wejście parter prawo. 5177

Słoneczne
3-pokojowe mieszkanie wolne. Merten, Grudziądz, Kościuszki 4. 5186

Młodsza
służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia z świadectwami Toruń, Rynek Staromiejski 26, w składzie elektrotechnicznym. 5187

Piwa
Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy
WŁ. STRAKACZA
Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4472

Mundurki szkolne
(przepisowe) czapki szkolne koszulki, spodni, pantofle do gimnastyki 5109
Sport-Bloch
Toruń, Katarzyny 5 tel. 276

Szlifiernia cylindrów
za 1/2 roczną gwarancją „AUTOARMA” BYDGOSZCZ
Zduny 6. Tel. 1824. 4674

Potrzebna
uczciwa służąca do wszystkiego z dobrym gotowaniem. Bez świadectw nieprzychodź. Grudziądz, Globowa 20, Sochaczewska od Bódz 11—13-tej. 5166

Kalotechnika
Pierwszorzędny 2945
Gabinet Kosmetyczny
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżki nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie węgry, nosy, zmarszczek czerw. nosa, zmarszczek zbytn. owłosienia, brodawek, kurzajek itp. Długotrwałe przyściemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.
Toruń, ul. Prosta 2.

Budynek
2 morg. z'em, z 7 mieszkanicami, nadający się dla rzemieślnika lub em. urzędnika, bardzo dobre położenie dla pszczelarza, pół km. od stacji kolejowej Hohenstein na sprzedaż. Pisemne zgłoszenia do B. Edel, Teczew, Pradnica 9. 5159

Połowanie
Kuropatw
polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Parcelę
budowlaną sprzedam. Toruń, Mickiewicza 10/16. 5179

Piano
czarne jak nowe tanio sprzedam. Toruń, Szczytna 19. II. ptr. 5158

Selegramy

Z ostatniej chwili

Stabilizacja dolara jest przedwczesna Tak przynajmniej twierdzi prezydent Roosevelt

London, 30. 8. (Pat). Wiadomości, otrzymane wczoraj w City londyńskiej z Nowego Jorku wskazują na to, że rozmowy gubernatora banku angielskiego Normana z prezydentem Rooseveltem nie zaprowadziły daleko.

Prezydent Stanów Zjedn. nie dał się przekonać wywodom Normana i trwa bezustannie na tem stanowisku, że stabilizacja dolara jest przedwczesna, dopóki ceny w Ameryce nie osiągną należytej wysokości. Prezydent Roosevelt zgodził się na propozycje Normana co do wspólnego dysponowania funduszem wyrównawczym celem utrzymania pewnej równowagi między funtem szterlingiem a dolarem. Sytuacja pozostaje przeto niezmienną.

Wiadomości te wpłynęły na giełdę londyńską a cena złota wzrosła o 8 pensów, dochodząc do maksymalnej ceny w ciągu bieżącego roku 120 szylingów 4 i pół pensów za uncję. Kurs funta szterl. pozostał niezmienny, natomiast kurs dolara w stosunku do funta spadł do 4,57 dol. za funt. Gorączka giełdowa w kierunku skupiania akcji kopalń złota trwa nadal.

Dlaczego ustąpił prof. Molley?

London, 30. 8. (PAT). Z kół amerykańskich w Londynie zaprzeczają jaknajskaciej ryczelnej wiadomości, jakoby ustąpienie prof. Molleya ze stanowiska podsekretarza stanu oznaczało zmianę stosunków z prezydentem Rooseveltem.

Z kół tych wyjaśniają, że ustąpienie Molleya było faktycznie wyciągnięciem przez niego konsekwencji z różnicy poglądów i silnej animozji osobistej między sekret. stanu Hullem a Molleyem. Współpraca obu tych polityków okazała się niemożliwa i ustąpienie jednego z nich było konieczne. Ustąpienie sekretarza Hulla równałoby się poważnemu rzeszeniu rządowemu, bowiem sekretarz jest również zastępcą prezydenta w rządzie. Ustąpienie Molleya, który nadal pozostaje

najbliższym przyjacielem i nieoficjalnym doradcą Rooseveltem nie wywołuje tych trudności. Molley sam pragnął ustąpienia i obecnie zamierza poświęcić się redagowaniu tygodnika gospodarczego, politycznego, który ma być poniekąd ekspozyturą poglądów prezydenta Roosevelta.

Austria zbroi się

Prasa niemiecka bije z tej racji w dzwon alarmu

Berlin, 30. 8. (PAT). Prasa poświęca wstępne artykuły oświadczeniu austriackiego ministra wojny Voguina, w którym zapowiada on wzmocnienie siły zbrojnej Austrii.

Półrządowa „Deutsche Diplomatische Politische Korrespondenz“ stara się udowodnić, że faktycznie reforma austriackiej siły zbrojnej jest pogwałceniem podstawowych postanowień austriackiej części traktatu w Saint Germain. Półrządowy organ kończy swoją notatkę uwa-

gami: „Decyzja Austrii oraz obojętność, z jaką została ona przyjęta przez sygnatariuszy traktatu w Saint Germain dowodzi, że wojskowe postanowienia traktatów pokojowych są już przestarzałe“.

„Deutsche Tages Ztg.“ zauważa, że Austria nie potrzebuje się obawiać na terenie Genewy zarzutów pogwałcenia traktatu, gdyż cel wzmocnienia armji jest aż nadto oczywisty, a ostrze jego jest zwrócone przeciwko Niemcom.

Nowy dowód „sprawiedliwości“ 2 miesiące więzienia za „opór władzy“

Znamienny wyrok sądu gdańskiego na obywatela polskiego

Przed sądem gdańskim odpowiadał nauczyciel polskiej szkoły handlowej w Gdańsku, obywatel polski Malanowski, który w dn. 29 czerwca br., w dniu święta Morza zatrzymany został na dworcu przez policję gdańską pod pretekstem stawiania oporu władzy.

Malanowski zauważył krytycznego dnia, że kilka osób w ubraniach cywilnych fotografuje przejeżdżające do Gdyni pociągi polskie oraz Polaków, będących na peronie. W mniemaniu, że chodzi tu o wywiad wojskowy, Malanowski zasłonił ręką aparat fotograficzny, uniemożliwiając dal-

sze dokonywanie zdjęć. Na skutek tego sprowadzono go na odwach policji, skąd na skutek interwencji władz polskich po 6 godzinach wypuszczono go na wolność. W policji dowiedział się dopiero, że zdjęcia fotograficzne na dworcu dokonywane były przez gdańską policję śledczą.

Prokurator zażądał grzywny w wysokości 100 guldenów. Sędzia wydał wyrok, skazujący Malanowskiego na 2 miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę, twierdząc, że oskarżony zachowywał się prowokacyjnie.

Ohydna zbrodnia pod Lwowem Zamordowanie dwóch handlarek

Lwów, 30. 8. (Pat). Ubiegłej nocy niewymyślnie dotychczas sprawy wargnęli w celach rabunkowych do domu dwóch handlaerek matki i córki, niejakich Schläferów w Mościskach, zamordowali je siekierami i zwoiki okrutnie zmasakrowali. Rabusie w poszukiwaniu łupu przetrzasnęli całe miasteczko, a następnie podpalili dom w celu zatarcia śladów zbrodni. Ogień został jeszcze w ciągu nocy zauważony przez są-

siadów i ugaszony. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa i lekarska oraz funkcjonariusze policji z Przemysła. Dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców zbrodni, która wywołała niezwykle poruszenie w miasteczku i okolicy, prowadzi komenda policji państwowej w Mościskach. I pobity St. Derengowski. Napadu dokonał U-

Skandaliczna afera bankowa w Poznaniu

Kilkasettysięczne oszustwa i kradzieże urzędników Banku Handlowego w Warszawie

(o) Poznań, 30. 8. (tel. wł.) Poznani żyje pod znakiem wielkiej afery bankowej.

Okazuje się, że w oddziale poznańskim Banku Handlowego w Warszawie od kilku miesięcy ciągnęła się afera, której głównym bohaterem jest prokurent Tad. Wróblewski. On to do spółki z niejakim Niewieckim, b. prokurentem Łamy Blok dopuścił się wieloty sięcznych nadużyć, dyskontując fałszywe weksle. Uzyskane w ten sposób pieniądze aferzyści podzieliłi między siebie. Obu aresztowano.

Energicznie prowadzone dochodzenie ustaliło, że Wróblewski dopuścił się w banku i innych większych oszustw, defraudując przeszło 200 tys. zł. Za sumę tę wybudował sobie przy ulicy Zbąszyńskiej 29 luksusową willę. W defraudacji pomagał Wróblewskiemu jego

kochanka, również urzędniczka banku, niej. Jadwiga Kuczyńska.

Z centrali banku przyjechało do Poznania dwóch rewidentów, którzy zgłosili się do obrońcy Wróblewskiego, wyrażając gotowość nieujawnienia oszustw aferzysty, o ile rodzina Wróblewskiego pokryje połowę zdefraudowanych sum. Ponieważ do zgody nie doszło cała sprawa wykryła się.

Przy sposobności śledztwa wyszło na jaw, że inni urzędnicy banku Fr. Kamiński i H. Strugańska, również para kochanków zdefraudowali 14 tysięcy zł. niekسیęgując wpływów, a pewien niedawno zmarły urzędnik skradł 60 tys. zł.

Wszystkich tych oszustw i kradzieży dopuszczali się niemal za wiedzą dyrektora oddziału, który te sprawy starł się tuszować.

50 milionowa renta na parcelację rolną i skup małatków

(o) Warszawa, 30. 8. (Tel. wł.). Druk renty rolnej na sumę 50 milj. zł już został ukończony. Została ona przekazana przez Ministerstwo Skarbu Ministerstwu Rolnictwa, które z kolei zdeponowało ją w Państwowym Banku Rolnym. Renta przeznaczona jest na wykup przez Państwo majątków ziemskich na Kresach Wschodnich, oraz cele parcelacyjne na terenie całej Rzplitej.

Nowogródek w hołdzie śp. Tadeuszowi Hołowcy

Nowogródek, 30. 8. (PAT). Wczoraj w sali rady miejskiej w Nowogródku odbyła się akademja żałobna ku czci pośła Ziemi Nowogrodzkiej ś. p. Tadeusza Hołowki. Na akademji był obecny wojewoda nowogrodzki Świdorski, wicewojewoda Godlewski, wielu posłów Ziemi Nowogrodzkiej i liczne delegacje. Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego odczyt o życiu i czynach ś. p. Hołowki wygłosił p. Romuald Kawalec. W imieniu ludności żydowskiej przemówił następnie p. Salomon, a imieniem ludności białoruskiej mówił jeden z profesorów tutejszego gimnazjum białoruskiego.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór „W mogle ciemnej“, red. Rolicki wygłosił odczyt na temat „Hołowko jako literat i publicysta“, po-czem nastąpiła zbiorowa deklamacja pod tytułem „Na śmierć Tadeusza Hołowki“, napisana przez p. Rolickiego i wykonana przez harcerzy. Akademję zakończył chór odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“.

Harcerze polscy w Czechosłowacji święcili 20-letnie swej orga- nizacji

Morawska Ostrawa, 30. 8. (Pat). W gimnazjum orłowskim odbyła się uroczystość z okazji 20-letniej rocznicy założenia pierwszej drużyny harcerskiej na terenie dzisiejszego Śląska czechosłowackiego. W obchodzie wzięło udział kilkudziesięciu delegatów z Polski, m. in. przedstawiciel Związku Harcerstwa Polskiego p. Węgrzycki z Warszawy, jak również przedstawiciele harcerstwa czechosłowackiego.

Uroczystość rozpoczęła się masą polową, poczem odbyła się defilada 400 harcerzy i harcererek. Jubileusz połączony był z walnym zjazdem harcerstwa polskiego w Czechosłowacji. Zjazd zgałi prezes harcerstwa polskiego w Czechosłowacji poseł dr. Buzek, przedstawiając jego dotychczasowy rozwój i obecny stan. Harcerstwo polskie w Czechosłowacji obejmuje 100 drużyn męskich i żeńskich, w których skupia się zgórą półtora tysiąca członków.

Prawo lotnicze

(o) Warszawa, 30. 8. (tel. wł.) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o przylocie, przelocie i pobycie na obszarze Rzplitej obcych statków powietrznych.

Rozporządzenie to również reguluje sprawę przy i przelotów polskich statków powietrznych zagranicą.

Herriot na Ukrainie

Moskwa, 30. 8. (Pat.). Wczoraj wieczorem po zwiedzeniu zakładów przemysłowych i instytucji kulturalnych Herriot z towarzyszącymi wyjechał do Dnieprostroju, gdzie spędził cały dzień.

W czasie przyjęcia, wydanego w Charkowie przez prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy Czubara wymieniono szereg toastów, nacechowanych wyjątkową serdecznością. Goście francuscy wszędzie są przedmiotem owacyj i nie szczędzą komplementów pod adresem tego, co widzą w Sowietach. Po zwiedzeniu Dnieprostroju, Herriot wyjechał wieczorem do Rostowa nad Donem.

Echa strzałów na dancingu

Warszawa, 30. 8. (PAT). Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę majora dypl. Jerzego Stawińskiego, oskarżonego o zabójstwo ś. p. inż. Adama Jankowskiego w czasie zajścia na jednym z nocnych dancingu. Najwyższy Sąd Wojskowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując majora Stawińskiego na 2 lata więzienia, orzekając dodatkowo wydale nie majora Stawińskiego z korpusu oficerskiego.

Starożytny kościół spłonął doszczętnie

Kepno, 30. 8. (PAT). W zabudowaniach jednego z gospodarzy wsi Ostrówek w powiecie wieluńskim wybuchł wczoraj pożar, który przeniósł się następnie na kościół drewniany. Mimo energicznej akcji ratunkowej kościół spłonął doszczętnie. Straty sięgają pół miliona zł. Kościół który stał się pastwą płomieni wzniesiony był w r. 1817 i stanowił cenny zabytek.

Karabiny maszynowe gangsterów

Nowy Jork, 30. 8. (PAT). Gubernator stanu New York zatwierdził dwie ustawy, uchwalone przez stanowe ciała ustawodawcze i mające na celu zlikwidowanie działalności gangsterów, podważających częstokroć byt przedsiębiorstw handlowych, które muszą się im opłacać oraz zatwierdził ustawę, ograniczającą całą prywatny obrót bronią. Chodzi tu w szczególności o uniemożliwienie gangsterom korzystać z karabinów maszynowych, których przeważnie używali w swojej zbrodniczej działalności.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Urobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za słowo m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym selaganu należność rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Witold Meinicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grlmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, Szkołna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dziś Bydgoski“, „Dziś Grudziądzki“, „Dziś Kujawski“.
Nakładem i eselonami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnośnikiem do domu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośn. em . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma